Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 313, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1293, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 30. | BYDGOSZCZ, środa dnia 6 lutego 1929 r. | Rok XXIII.

Chrześcijański ruch robotniczy w Polsce i jego potrzeby.

Znaczenie akcji oświatowej i jej stan obecny.

I.

W nawiązaniu do umieszczonych swego czasu artykułów Dr. Andrzeja Niesiołowskiego o celach i zadaniach Chrześcijańskiej Demokracji, podajemy w dalszym ciągu artykuły tegoż autora o chrześcijańskim ruchu robotniczym jako **materjał dyskusyjny.** Redakcja.

Opinja nasza mało jest poinformowana o akcji kulturalno-oświatowej wśród robotników — i zamało — niestety interesuje się tą sprawą. A jednak jest to sprawa niezmiernie doniosła, gdyż zależy od niej — przy obecnym ustroju demokratycznym — poprostu oblicze kulturalne i polityczne kraju. Wprawdzie **masy nie tworzą same kultury,** ale są jej konsumentami i decydują **o jej obliczu,** taksamo, jak odbiorcy decydują o produkcji. Z pewnością można **umiejętnie pokierować rozwojem tych mas** — do pewnego przynajmniej stopnia. Ale o to właśnie nam chodzi, by to kierownictwo wogóle istniało — i by pracowało umiejętnie.

Robotnik polski — miejski i rolny — to **idealny materjał na dobrego chrześcijanina i obywatela.** Niema w nim tej dziedzicznej nienawiści do klas posiadających, którą często wykazuje robotnik w innych krajach. Szkoła świecka jeszcze nie przeorała jego duszy i nie wyrwała z niej głębokiej religijności. Wprawdzie tak bez zastrzeżeń można to jedynie powiedzieć o **robotniku w b. zaborze pruskim.** W Małopolsce, szczególnie zachodniej i w b. Kongresówce socjalizm od lat kilkudziesięciu głęboko wżarł się w dusze i duże już poczynił spustoszenia. Ale i tam zostało jeszcze dużo zdrowia moralnego, które tylko pielęgnować i rozwiać należy — a rychło masy otrząsną się z pod sugestji czerwonych mącicieli.

Nie trzeba się jednak łudzić, by to pozyskanie a raczej odzyskanie robotnika dla obozu Chrystusowego mogło się odbyć na terenie politycznym. Chociaż nawet uda się przez zręczniejszą agitację niesioną tu i tam pozyskać głosy robotników zawiedzionych na obietnicach czerwonych opiekunów — to będzie to zawsze **zdobycz chwilowa.** Można wprawdzie uprawiać „demagogję pozytywną“ — tj. posługiwać się w wiecowy sposób dodatniemi hasłami (na temat religji, Ojczyzny itd.) — ale na tej drodze nie odrodzimy Polski, nie podniesiemy kultury mas i nie zbudujemy królestwa Chrystusowego. A ostatecznie nie zdobędziemy tej władzy dla obozu chrześcijańskiego.

Jedynie wytrwała, niezależna od fluktuacji politycznej i dostatecznie odizolowana **praca kulturalno-oświatowa** może dać trwałe i rzeczywiste wyniki. Odbywa się ona przedewszystkiem w **dwóch formach:** w towarzystwach oświatowych — i na kursach systematycznych. Ruch katolicki posługuje się przedewszystkiem pierwszą formą, która jest dawniejsza i ma tę zaletę, że wiąże robotników, na których oddziaływuje, **w trwałe zrzeszenie.** Członkowie przywiązują się do organizacji, zwłaszcza, gdy ta im daje pewne korzyści jak np. kasy pośmiertne — a przez to utrwalają się też w przekonaniach. O ile chodzi o gruntowniejsze wyszkolenie w jakiejś dziedzinie, trzeba organizować **kursy.** Potrzebom tym służą organizacje, jak Narodowy Uniwersytet Robotniczy, Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy (w Warszawie) i Towarzystwo Czytelni Ludowych. Ch. U. R. ma charakter społeczny, N. U. R. i T. C. L. mają szerszy, bardziej ogólno-oświatowy kierunek. Socjaliści posiadają analogiczną organizację, bardzo ruchliwą, Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych (T. U. R.).

Podstawą całej pracy oświatowej są jednak **Towarzystwa Katolickich Robotników Polskich.** Jak przedstawiają się one obecnie? Niestety daleko nam do tego, co być powinno. Jedynie **nasza diecezja** posiada silny Związek, obejmujący 282 Towarzystwa i 15.000 członków (a niewiele mniej niż drugie tyle niepłatnych). Pozatem najlepiej przedstawia się **Łódź,** która liczy około 8.000 członków i Warszawa, gdzie ich jest w 12 oddziałach około 3.000. Są jeszcze miejscami dosyć silne Towarzystwa w różnych większych miastach **b. Kongresówki,** taki Radom wydaje nawet własne pismo („Hasło“). Oczywiście, że pisma swoje posiadają też Łódź, Warszawa („Słowo Robotnicze“ i „Pracownik Polski“). Słabo przedstawia się ruch na terenie Małopolski, jedynie Kraków wykazuje pewną ruchliwość, zwłaszcza na polu wydawniczem. **Śląsk** zupełnie prawie nie posiada oświatowych Towarzystw Robotniczych, wbrew temu, czegoby się można po tej dzielnicy spodziewać. Ma to niewątpliwie swą główną przyczynę we fakcie, że duchowieństwo było tam dawniej prawie zupełnie niemieckie, a przedewszystkiem, że kurja była niemiecka. Na **Pomorzu** jest kilka Towarzystw, w tem jedno nadzwyczaj silne w Wejherowie (około 1000 członków) — ale Związku dotąd nie udało się stworzyć. Na **Kresach Wschodnich** ruch oświatowy jest jeszcze muzyką przyszłości. Co najgorsze jednak, to **zupełny brak jakiejkolwiek koordynacji.** Istnieje wprawdzie Zjednoczenie Robotników Chrześcijańskich — ale w tej chwili tylko na papierze. To też każde środowisko pracuje zupełnie odrębnemi metodami i odrębność ta sięga znacznie głębiej, niż tego wymaga różnorodność warunków i poziomu. Szczególnie zaznacza się to też w dziedzinie wydawniczej, gdzie wymiana usług i podział pracy względnie najłatwiej dadzą się przeprowadzić. Traci się na tem dużo energji — i tak już niewielkiej — poziom pracy jest wiele niższy, niżby to być mogło przy uzgodnieniu całej akcji. Porównując to, co się robi **dla młodzieży,** która posiada swoje Zjednoczenie, obejmujące 23 związki diecezjalne — z ruchem robotniczym—musimy stwierdzić, że ten ostatni, pomimo, że ma za sobą przeszłość trzykrotnie dłuższą — dotąd jeszcze nie wkroczył na drogę normalnego rozwoju.

Dr. Andrzej Niesiołowski.

Primo de Rivera tłumi powstanie.

Przywódcę opozycjonistów kazał wywieść z Hiszpanji.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Paryż, 5. 2. Z Hiszpanji donoszą o srożących się represjach skierowanych przeciw zamachowcom i osobom niepewnym.

Przywódca opozycji, były minister hiszpański Sauchez Duerra, aresztowany przed paroma dniami, został przetransportowany z więzienia **na okręt wojenny,** który wypłynął w niewiadomym kierunku. **Aresztowano również** m. i. komendanta Walencji generała Girona i byłego ministra wojny gen. de Lano, oraz **około 60 opozycyjnych dziennikarzy, parlamentarzystów i adwokatów.**

W Walencji panuje **chwilowo spokój.** Jako protest przeciwko uciskowi rządu przygotowują robotnicy **strajk generalny.** Ferment daje się odczuć nawet w straży obywatelskiej, która dotychczas stała lojalnie przy dyktaturze.

Część oficerów skompromitowanych przy ostatniem powstaniu **uciekła do Portugalji.** W.

W Hiszpanji względny spokój.

Walencja, 5. 2. (tel. wł.) Akcja rewolucyjna złagodziła się nieco. Rząd liczy się jednak z tem, że wrzenia nie wygasły jeszcze. Między aresztowanymi znajduje się syn głośnego pisarza, Blasca Ibaneza. Ogółem aresztowano 60 osób. B. premjer Ganzo-Guerra wraz z 2 innymi przywódcami przeniesiony został na okręt wojenny, celem deportacji.

Madryt, 5. 2. (tel. wł.) Rząd stara się wszelkiemi siłami przywrócić wewnętrzny spokój ze względu na mającą przybyć duńską parę książęcą, która obecnie jest w drodze z Paryża do Hiszpanji. Rząd star się, by program przyjęcia nie został naruszony przez niepokoje wewnętrzne.

Czego żądają powstańcy hiszpańscy?

Rewolta jest zamachem na tron królewski. — Do oddziałów marynarzy przyłącza się masowo ludność cywilna.

Paryż, 5. 2. (AW) Wiadomości z Hiszpanji głoszą, iż rewolucja skierowana jest nie tylko przeciw dyktaturze Primo de Rivery, ale również przeciw królowi, któremu grożą utratą tronu. Konserwatyści, biorący udział w powstaniu, występują natomiast z żądaniem, aby król przysiągł na pełną konstytucję i wtedy będzie mógł panować dalej. Są oni jednak pod tym względem odosobnieni.

Paryż, 5. 2. (AW) W Hiszpanji ruch powstańczy rozszerza się na cały kraj, przyczem do zbuntowanych oddziałów wojskowych przyłącza się **masowo ludność cywilna miast i wsi.** Ognisko rewolucji mieści się w Walencji, gdzie sytuacja pogorszyła się dla rządu znacznie. Oddziały marynarzy szykują się do walnej bitwy z oddziałami wojsk wiernych rządowi. Na linjach kolejowych pełno pociągów, transportujących wojsko. **Ruch osobowy i towarowy wstrzymano** w celu przepuszczenia tych pociągów.

Ruch rewolucyjny ogarnął kilka korpusów wojska. Arsenały w Walencji ogołocono z zapasów broni, którą objęła w posiadanie ludność cywilna.

Niemiecka lewica socjalistyczna żąda kontroli zbrojeń.

Misja jej nie ma jednak widoków powodzenia.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 2. Lewica socjalistyczna w Saksonji, Frankfurcie nad Menem, Mannheimu, oraz szeregu innych miejscowości, agituje za reformą Reichswehry.

Socjaliści ci, stanowiący zresztą mniejszość w łonie partji, domagają się **zasadniczo zniesienia Reichswehry wogóle,** na bliższą zaś metę żądają **skasowania marynarki wojennej,** oraz demokratyzacji wojska i oddania go pod kontrolę parlamentu jak również domagają się kontroli zbrojeń.

Zgóry przewidzieć można, że **ugodowo usposobiona część socjalistów przegłosuje lewicę.** B.

Demonstracja „Żelaznych Wilków“ w Kownie.

Zdemolowali kino, w którem wyświetlano film polski.

Kowno, 5. 2. (tel. wł.) Organizacja Żelaznego Wilka urządziła w jednem z kin demonstrację przeciw wyświetlaniu polskiego filmu. Demonstranci zdemolowali lokal, i spalili film. Pożar zlokalizowano. Straty wynoszą około 30.000 zł.

Australja otrzyma kardynała?

(KAP) Amerykańska agencja prasowa „Associated Press“ donosi z Rzymu, że katolicka Australja posiada zapewnienie iż otrzyma kardynała, którego nie miała od roku 1911, t. j. od śmierci kardynała Morans'a.

Dzień Prasy Pomorskiej był zarazem „dniem pracy".

Kto czytał ostatnie sprawozdania sejmowe, zdumiewał się zapewne pracowitością posłów... Posiedzenie któreś trwało 10 godzin (z odpoczynkiem w bufecie sejmowym), mów wygłoszono — piętnaście. Nie tyle tu podziwiać należy „pracowitość" ławy poselskiej, co **wytrwałość** ławy dziennikarskiej. Łatwiej jest bowiem gadać godzinami, jak notować to wszystko dokładnie. Tyle godzin natężonej uwagi — to naprawdę **praca.** Redakcje większych pism, podobnie jak cukrownie i huty czynne dzień i noc bez przerwy, mają swoich „zmianowych". Tak też było na zjeździe grudziądzkim 2 lutego. Dzień Prasy Pomorskiej obfitował **w przemówienia poważne,** które warto było notować. Jeden z współpracowników „Dziennika" świetnie się wywiązał z zadania, podając obszerniejsze streszczenie **mowy p. wojewody Lamota.** Mowa ta, jak zgodnie aeropag dziennikarski osądził, była **głęboko przemyślana.**

„Zmianowemu" koledze po piórze przypadło zadanie trudniejsze: streszczenie **10 referatów,** wygłoszonych w tempie sejmowem — w ciągu niespełna 4 godzin. Pracę swą będzie jednak musiał rozdzielić, bo zajęłaby kilka kolumn druku.

Dziś ograniczymy się do podania na łamach „Dziennika" poruszonych ważniejszych tematów i nazwisk referantów, w następnych numerach zaś podamy treść tychże z odpowiedniemi ilustracjami.

A zatem p. **Jan Głębowicz,** naczelnik wydziału ekonomicznego Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu referował o **stanie i potrzebach rolnictwa pomorskiego;** prezes Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu p. **Czarliński** na podstawie cyfr i faktów uwypuklił

znaczenie i potrzeby przemysłu na Pomorzu;

prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. **Marchlewski** przedstawił ciężką sytuację **handlu;** dotychczasowy komisarz Pomorskiej Izby Rzemieślniczej p. **Grobelny** zobrazował postulaty **rzemiosła.**

Druga część konferencji prasowej poświęcona była

zagadnieniom morskim.

Zgromadzeni dziennikarze dowiedzieli się nowych szczegółów o porcie gdyńskim i znaczeniu żeglugi handlowej i pasażerskiej.

Niestrudzony propagator **budowy kanałów w Polsce** i regulacji Wisły p. inż. **Rafał Mierzyński** z Warszawy domagał się wydajniejszych **kredytów dla szyprów.**

Naczelnik wydziału Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu p. **Gromko** polecił życzliwej uwadze prasy **nowych osadników polskich na Pomorzu.** Ze względów politycznych i ekonomicznych liczbę osadników należałoby znacznie powiększyć.

Profesor **Gawel** z Gdańska dziękował prasie za pomoc udzieloną.

Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Stworzenie tamże silnego polskiego stanu średniego jest jednem z zadań Macierzy. Przyjezdni do Gdańska winni wszędzie **posługiwać się językiem polskim;** umożliwi to młodzieży objęcie stanowisk i wzmocni element polski.

Czołowy organizator Ligi Samowystarczalności na Pomorzu p. **Wachowiak** z Grudziądza apelował do prasy, aby szerzyła ideę **popierania wytwórczości krajowej.**

Niezmiernie interesującemi były wynurzenia p. **Maciejewskiego, prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy.** Zebrani dowiedzieli się, jaką troską rząd obecny otacza Pomorze, a szczególnie wybrzeże. **Okazały gmach pocztowy w Gdyni,** automatyczna centrala telefoniczna, mogąca obsłużyć 10 tys. abonentów, samochody ciężarowe do rozwożenia paczek, motocykle pocztowe (Bydgoszcz także je otrzyma), nowe przewody i kable — to narazie. Sprawom tym poświęcimy osobną kolumnę.

Dyrektor **Państwowego Banku Rolnego** w Grudziądzu p. **Zan** „wyspowiadał" się z tego co uczynił z kredytami. Dwadzieścia miljonów złotych dla podtrzymania najsłabszego elementu w rolnictwie — w dwóch latach — to naprawdę mało.

Pan dyr. Zan agitował jednocześnie za zbudowaniem wielkiego 3000-tonowego

okrętu handlowego „Pomorze".

Potrzebną na ten cel kwotę półtora miljona zł. powinny gminy i instytucje pomorskie zebrać w 3 latach.

Syndyk Związku Fabrykantów p. **Laskowski** z Bydgoszczy prosił dziennikarzy pomorskich, aby więcej miejsca na łamach pism swoich poświęcali **sprawom gospodarczym.**

Wobec spóźnionej pory ograniczono dyskusję nad referatami. Przedstawiciele sfer gospodarczych Pomorza stwierdzili między inemi, że:

1) zakaz wywozu zboża (i jednocześnie przywozu) jest zarządzeniem słusznem, bo zwykle to co wywoziliśmy za 6 miesięcy znowu sprowadzaliśmy, płacąc 50—60% drożej;

2) Traktatu z Niemcami bać się nie potrzebujemy, ponieważ fabryki nasze wytwarzają po cenach konkurencyjnych; jedynie należy zapewnić sobie te same pozycje wywozu fabrykatów przemysłowych co oni i strzec się przed „dumpingiem". Przytem stwierdzono, że trudności z zawarciem traktatu z Niemcami są raczej **natury politycznej,** a nie praktycznej.

3) Prywatna inicjatywa nie zanika. Jest ona skurczona kolosalnemi świadczeniami i podatkami.

Red. Wasilewski, wiceprezes Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, zamykając obrady stwierdził, że tym razem Dzień Prasy był **Dniem Pracy...**

* * *

Dowcipna uwaga: Obrady dziennikarzy odbywały się w dzień Sabatu — w dawniejszej synagodze grudziądzkiej (przemienionej na ratusz nr. II). Jeśli dawne sejmiki szlachty polskiej odbywały się w kościołach, a obrady Rady Ligi Narodów w Genewie w dawniejszym zborze Kalwina odbywają się dotąd, to i z synagogi grudziądzkiej (teraz ratusza) może wyjść **światło** na całą Polskę. Bez zarozumiałości. (n)

Gdzie przebywa obecnie Trocki?

Sprzeczne wiadomości o miejscu wysłania.

Wiedeń, 5. 2. (AW) Prasa wiedeńska podaje cały szereg sensacyjnych a sprzecznych wiadomości o Trockim. Kilka pism podaje, że zaginął o nim w zupełności wszelki słuch i że w Konstantynopolu w kołach politycznych sądzą, że Trocki znajduje się na jakimś statku rosyjskim, który udał się na Czarne Morze i wpadł tam w burzę. Natomiast z Aten donoszą, że Trocki w towarzystwie żony i syna już przybył do Konstantynopola, gdzie otrzymał pozwolenie na tymczasowy pobyt. Trocki według tych dzienników wstrzymuje się zupełnie od wyjawienia swych dalszych zamiarów.

Turcja stawia warunki...

Moskwa, 5. 2. (AW.) Jak informują, zgoda Turcji na udzielenie prawa azylu Trockiemu, uwarunkowana jest spełnieniem szeregu żądań. M. in. Turcja domaga się, aby Trockiemu wyznaczyć ograniczony teren przebywania. Opuszczać dom mógłby Trocki jedynie w towarzystwie jednego przedstawiciela handlowego i jednego policjanta.

Niemcy również przyjęłyby wygnańca...

Moskwa, 5. 2. (AW) Dotąd nie zapadła decyzja w sprawie miejsca banicji Trockiego. Rząd niemiecki tak samo jak i turecki wyraził zasadniczą zgodę na przyjęcie Trockiego na terytorjum Niemiec, o ileby sowieckie przedstawicielstwo w Berlinie wystąpiło w tej sprawie z konkretnemi propozycjami. Zgodę swą rząd niemiecki uzależnia od spełnienia szeregu warunków, przedewszystkiem zaś zagwarantowania, iż Trocki wyrzeknie się jakiejkolwiek działalności politycznej. Trockiemu miała być zakazana także jakakolwiek akcja na wewnątrz niemieckiej partji komunistycznej.

A Trocki sam pragnie zostać w Rosji?

Londyn, 5. 2. (AW) Według otrzymanych tu wiadomości z Moskwy Trocki zwrócić się miał do władz sowieckich z prośbą o pozwolenie mu na pozostanie w Rosji sowieckiej.

Sroga zima.

Ogromne mrozy w Austrji.

Wiedeń, 5. 2. (AW) W dniu wczorajszym panowała w Wiedniu temperatura 23 stopnie. Temperatury takiej w lutym nie notowano tu już od 50 lat. Z całej Austrji nadchodzą wiadomości o niebywałych wprost zimnach. Naprzykład w dniu wczorajszym w Gratzu temperatura dochodziła do 24 stopni, zaś w Klagenfurt do 26 stopni.

Pociąg z opóźnieniem 7 godzin.

Lwów, 5. 2. (AW) Spóźnienia pociągów w Małopolsce Wschodniej trwają w dalszym ciągu. Pociąg osobowy z Krakowa przyszedł do Lwowa z 420 minutowem, pospieszny wiedeński z 200 minutowem, pospieszny warszawski z 25 minutowem opóźnieniem.

37 stopni zimna w Czechosłowacji.

Praga, 5. 2 (AW) W całej Czechosłowacji panują niebywałe zimna. Temperatura dochodzi do 35 stopni. Ruch na ulicach prawie zupełnie zamarł. W Budweis (południowe Czechy) notują temperaturę 37 stopni. Dunaj w okolicy Preszburga zamarzł.

Lody i śniegi we Włoszech.

Wiedeń, 5. 2. (AW) Z Wenecji donoszą, że laguny zostały pokryte grubą powłoką lodową. W Neapolu zanotowano 7 stopni poniżej zera. Na Sycylji spadł śnieg.

Na Sybirze 68 stopni mrozu.

Moskwa, 5. 2. (AW) Fala mrozów na terenie SSSR zaostrzyła się ponownie. W Moskwie notowano temperaturę 28 stopni, w dorzeczu Kamy i Wołgi minus 32 stopnie, w zachodniej Syberji minus 47 stopni, w rejonie Jakucka minus 62, w rejonie Ustjanska minus 68 stopni, na północnej Kamczatce minus 40 stopni. Po krótkotrwałej wiośnie mrozy schwyciły także i na Krymie. Na Teodozji zanotowano minus 1 stopień. O silnych mrozach donoszą także z Kaukazu.

Największe zimno od r. 1850.

Wiedeń, 5. 2. (AW) Wiedeńska stacja meteorologiczna stwierdziła, że dzień sobotni, w którym zanotowano 22 stopnie poniżej zera, był najzimniejszym dniem w Wiedniu od roku 1850. Obecnie nastąpiło już pewne ocieplenie.

Kronika telegraficzna.

Moskwa, 5. 2. (tel. wł) Podpisanie dodatkowego protokółu do paktu Kelloga nastąpi w Moskwie lutego 7. Protokół ze strony polskiej podpisze min. Patek. Równocześnie podpisze go delegat Rumunji.

Chile prosi o mianowanie kardynała.

(KAP) Rząd czylijski zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o mianowanie kardynała dla republiki Chile.

Przywóz drzewa polskiego do Niemiec spowodował tamże zniżkę cen.

Berlin, 4. 2. Na sobotniem posiedzeniu sejmu pruskiego protestowali nacjonaliści przeciw zawarciu układu drzewnego z Polską. Dzięki przywozowi drzewa z Polski obniżyły się ceny na rynku niemieckim o 6 do 8%. Może to mieć jaknajgorsze następstwa. **B.**

Sensacyjny proces w Berlinie.

Berlin, 5. 2. (Tel. wł.) W Berlinie toczy się obecnie wśród niebywałego zainteresowania publiczności proces przeciwko członkom związkowi przestępców Immertreu.

Radca Dziewior przed sądem dyscyplinarnym.

Z Inowrocławia donosi nam korespondent:

Od dłuższego już czasu zawieszony był w czynnościach swych **radca budownictwa p. Dziewior.** Ponieważ prokuratorja nie znalazła dostatecznych powodów do wszczęcia sprawy, cała więc endecja miejscowa, która tak broniła gospodarkę miejską od zarzutów i to z gorliwością godną o wiele lepszej sprawy, zaczęła insynuować, jakoby stał się p. radca nieszczęśliwą ofiarą napaści „Dziennika Bydgoskiego" i innych.

Atoli w końcu ub. tygodnia odbyło się dochodzenie dyscyplinarne przeciw p. Dziawiorowi pod przewodnictwem radcy województwa . Glucka. Z oskarżenia o 21 nadużyć rozmaitych w 17 oskarżenie uznano za bezpodstawne, **jednak w 4-ech wypadkach sąd orzekł go winnym nadużyć i postanowił: p. Dziewiora przenieść w stan spoczynku** z prawem do połowy emerytury.

Zabójcza broń przecięła pasmo życia młodego człowieka.

Pod powyższym tytułem donosi „Głos Wąbrzeski" z Orzechówka:

Wioskę naszą zelektryzowała wiadomość o tragicznej śmierci Ericha Nasta 19-letniego młodzieńca. Natychmiast zarządzone śledztwo w sprawie tragicznej śmierci Ericha Nasta ustaliło, że zmarły manipulował bronią, nie wiedząc że jest nabitą. Podczas manipulowania huknął strzał, godząc śmiertelnie Nasta. Pomimo energicznego ratunku ofiara lekkomyślności zmarła w godzinę po wypadku.

Krwawe żniwo śmierci w Wąbrzeźnie.

W Wąbrzeźnie w ub. piątek spłonęła w ogniu, który nagle powstał w mieszkaniu, Marjanna Pawelska, słabowita i cierpiąca na umysł staruszka.

Drugi wypadek zdarzył się dnia następnego 2. bm. Oto postrzeliła się z browninga córka naczelnika miejscowej Kasy Skarowej p. Karpiaka. Stało się to dzięki nieszczęśliwemu przypadkowi. Karpiakówna manipulując bronią, przez nieostrożność spowodowała wystrzał. W kilka minut po wypadku nieszczęśliwa zmarła.

Posiedzenie komisji opjumowej w Genewie.

(z) Międzynarodowa komisja opjumowa, zebrana w Genewie, rozpoczęła debaty nad nieoczekiwanym rewolucyjnym wprost projektem amerykańskim: każde państwo ma podać, ile preparatów opjumowych potrzebuje prawnie w pewnym okresie i gdzie je preparuje.

Na tej podstawie możnaby ustalić statystykę niezbędnej produkcji i dzisiejszej nadprodukcji narkotyków. Włosi i inni delegaci, których państwa nie są zainteresowane w tej sprawie, zapatrują się na projekt przychylnie, natomiast delegaci angielski, indyjski i szwajcarski uważają go za niemożliwy do przyjęcia.

Głównym argumentem przeciw projektowi amerykańskiemu jest fakt, że genewska konwencja opjumowa z 1925 r. weszła w życie dopiero w ubiegłym roku; trzeba najpierw odczekać jej skutków, a nie rozważać już nowe projekty.

Za przyjęciem projektu amerykańskiego oświadczył się przychylnie delegat niemiecki. Delegat zaś włoski oświadczył, że Mussolini przygotował plan zmonopolizowania produkcji narkotyków oraz że zmonopolizowanie tejże produkcji niewątpliwie przyczyni się do ograniczenia używania narkotyków.

Listy z Paryża.

Czy Polska jest mocarstwem?

(Od własnego korespond. paryskiego).

Paryż, w lutym.

Jak na list paryski — temat dość dziwny. Ale temat bardzo ściśle się wiążący z naszą polityką zagraniczną. W teorji wszystkie państwa niepodległe są równe i ta **złuana równość** jest nieraz przedmiotem pięknych na zgromadzeniach Ligi Narodów przemówień. Ale na tem się ona kończy. **Niema równości pomiędzy państwami, podobnie jak jej niema między ludźmi.** Na arenie życia międzynarodowego rej wodzą wielkie mocarstwa. Cokolwiek się myślało o niemoralności takiego porządku rzeczy — jest to fakt, którego bezwzględnie nic nie zmieni. Względnie natomiast zmiany zachodzą tylko takie, że dane państwo, które kiedyś było mocarstwem pierwszorzędnem, z grupy wodzirejów wypada (np. Hiszpanja), inne zaś rośnie w potęgę i staje się mocarstwem (np. Japonja).

Czy Polska jest wielkiem mocarstwem? Jeśli się ograniczymy do Europy i pozostawimy na uboczu Rosję, to stwierdzamy, że pod względem zajmowanej powierzchni Polska stoi na **czwartem** miejscu (388 tys. km. kw.), po Francji (550 tys.), Hiszpanji (505) i Niemczech (470 km. kw.) Co do ilości mieszkańców, zajmujemy **piąte** miejsce (30 milj.), po Niemczech (63), Anglji (45), Francji (40,7) i Włoszech (40,5).

Ale nietylko powierzchnia i ilość mieszkańców stanowią o tem czy dane państwo jest mocarstwem czy nie. Jest to czynnik niezbędny, ale nie najważniejszy. Formując naszą myśl najogólniej powiemy, że o **mocarstwowem stanowisku** danego **państwa** stanowi przedewszystkiem jego udział **w materjalnem i umysłowem życiu cywilizacyjnego świata.** Udział ten tylko do pewnego stopnia można wyrazić w cyfrach. Dorobek naukowy, literacki i artystyczny danego narodu nie da się ująć ilościowo.

Obywatele państwa polskiego stanowią 1,5% mieszkańców kuli ziemskiej, ale **udział Polski w handlu międzynarodowym** nie przekracza 1%. W porównaniu do ogółu zaludnienia Ziemi (2 miljardy mieszkańców), odsetek ludności Francji, Niemiec i W. Brytanji wyraża się cyframi 2, 3,15 i 2,25%, ale udział tych krajów w międzynarodowej wymianie wynosi kolejno 7, 9 i 14 proc.

Obieg pieniężny wynosi na głowę we Francji 487 złotych, w Anglji — 364, w Niemczech — 178, a w Polsce 43 złote. **Dochodów społecznych** przypada na Anglika 3.682 złote, na Niemca — 1.943, na Francuza — 1.878, a na Polaka — 666 złotych rocznie. Z cyfr tych wynika, że **jesteśmy biedakami,** a pieniądz jest niestety ważnym bardzo czynnikiem mocarstwowości. Dzięki **naszej niezamożności,** ma państwo polskie budżet bardzo skromny, bo w wydatkach wynoszący na jednego mieszkańca tylko 76 złotych rocznie, kiedy w Niemczech wypada na głowę 310 zł, we Francji — 313, a w Anglji — 735 złotych.

A przecież nasze potrzeby są stosunkowo większe, bo jesteśmy pod każdym względem i nie z naszej tylko winy **opóźnieni.** Wielkie mamy zaległości na polu oświaty, jeszcze większe na polu komunikacyj i robót publicznych.

A jak się przedstawia nasz **udział w umysłowem życiu świata?** Szczycimy się Kopernikiem i Chopinem. I słusznie. O ileż więcej dali światu mężów tej miary Niemcy, Anglicy i Francuzi. Nasze braki i naszą rolę zwykliśmy tłumaczyć naszą młodością cywilizacyjną, którą znowu usprawiedliwiamy naszem położeniem geograficznem i naszem losem politycznym. Niewątpliwie, znaczna odległość Polski od odwiecznych ognisk kultury i opóźnienie wpływów z nich wychodzących z jednej strony, a zastój spowodowany przez rozbiory z drugiej, w dużym stopniu nasze opóźnienia tłumaczą ale całkowicie nas **nie usprawiedliwiają.**

W swoim wstępie do piątego tomu „Nauki Polskiej“, organu Kasy im. Mianowskiego, pisze prof. Franciszek Bujak, że **pod względem cywilizacyjnym** Polska była dotychczas w gronie narodów **„obiecującym młodzieńcem“,** który pokładanych w nim nadziei jeszcze nie usprawiedliwił. „Obecnie stanowisko Polski w świecie — pisze nasz uczony — jest bardzo skromne. **Pod względem siły kulturalnej** nie przewyższamy wielu narodów od nas **o wiele mniejszych liczebnie.** Polska nie przoduje na żadnem polu twórczości pracy umysłowej, co jest zrozumiałe, ponieważ dotychczasowe warunki polityczne utrudniały jej rozwój, w wielu zaś kierunkach tej pracy stoi nawet na szarym końcu... Twórczość kulturalna stanowi dobro idealne, ma ono jednakże większą wartość niż najrealniejsze dobra materjalne, dzięki wielkiemu wpływowi na poglądy i działania innych społeczeństw... Najpiękniejszą ambicją, którą Polska po odzyskaniu niepodległego bytu może i powinna żywić, jest stać się mocarstwem ducha, wejść w grono narodów przodowniczych, które najwięcej przyczyniają się do postępu ludzkości“.

Mocarstwo ducha nie oznacza **mocarstwa politycznego.** Potrzeba jeszcze potęgi **materjalnej.** Mocarstwem politycznem chcemy być, ale jeszcze niem nie jesteśmy. **Aby zostać mocarstwem — musimy pracować i oszczędzać.** Niema innego sposobu, albowiem w tej dziedzinie żadne nie zachodzą cuda. Niech **dwa pokolenia dobrze pracują** i oszczędzają, a nasza Ojczyzna zmieni się nie do poznania.

Kazimierz Smogorzewski.

Uwaga Redakcji: Podajemy powyższą korespondencję, zwracając przytem uwagę, że w niej mieści się światopogląd naszego korespondenta paryskiego. To jedno jest pewne, że p. Smogorzewski nie jest nacjonalistą, gdyż na-

Kto przystąpi do wschodnio-europejskiego traktatu na zasadzie paktu Kelloga?

Moskwa, 5. 2. (tel. wł.) Rokowania o zawarcie wschodnio-europejskiego traktatu na zasadzie paktu Kelloga toczą się w stadjum końcowem. Poseł polski Patek oświadczył Litwinowowi, że Polska, Rumunja, Estonja i Łotwa pragną jednocześnie podpisać traktat. Litwinow przyjął oświadczenie Patka i zaproponował, by podpisano traktat 17-go lutego, nawet, gdyby nie przystąpili wszyscy kontrahenci. Dnia 17 lutego Polska ma również pośredniczyć między Rosją a Rumunją.

Od podpisania traktatu Litwa uchyla się na razie; podpisze wtedy, gdy to uczynią inne państwa. Finlandja nie widzi interesu w podpisywaniu traktatu. Rozpatrzy ona tę kwestję w terminie późniejszym.

Czemu bolszewikowi



tak się śpieszy z paktem Kelloga!

Bolesław Koreywo. 40

Żezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

— Musisz mi powiedzieć wszystko, Helu! Pamiętaj, że od dnia, gdyś pozwoliła mi nazwać cię moją narzeczoną, nie może i nie powinno istnieć pomiędzy nami żadnych tajemnic!

— A więc dobrze, tembardziej, że ukrywanie tego przed tobą dręczyło mię strasznie i dziś przekonałam się jak błędnie czyniłam przemilczając to przed tobą. Wynikiem mego milczenia była dzisiejsza wizyta tego nikczemnika, który nie miał prawa przestąpić progu tego domu. Siądź, Janku, opowiem ci wszystko... — szepnęła, kładąc mu dłoń na ramieniu i prowadząc go ku szezlongowi.

Usiedli i Krechowiecki z biciem serca rozpoczął wysłuchiwanie wynurzeń Heli.

Gdy doszła do kulminacyjnego punktu swego opowiadania, doktor zerwał się z szezlonga z twarzą zbielałą od oburzenia.

— Dlaczegoż nie powiedziałaś mi tego natychmiast? Spoliczkuję, zabiję tego łajdaka! — krzyknął biegnąc ku drzwiom.

— Stój! — zawołała Hela, przerażona wynikiem swego opowiadania: zawiniłam wówczas, nalegając na to, abyś pozwolił mi odwiedzić go samej. Była to kara za mój upór. Wreszcie nie zdołał mnie skrzywdzić... Janku! — krzyknęła, czepiając się kurczowo ramienia doktora: jeśli mię kochasz, nie będziesz się narażał na scysję z tym łotrem. Gdybyś teraz poszedł doń w takiem podnieceniu, w jakiem jesteś obecnie, wynikłaby z tego niechybnie awantura jednakowo szkodliwa tak dla ciebie, jak i dla mnie, a kto wie czy nie pożądana dla niego...

Krechowiecki opadł na krzesło i chwycił się oburącz za głowę.

— Dlaczegoż mi tego nie powiedziałaś wówczas? Czyliż nie rozumiesz jak głupią i nikczemną rolę odgrywałem w oczach tego Kubickiego, gdy z taką naiwną serdecznością zapraszałem go dziś do nas? Jakie wnioski może on wysnuć z tego?

— Stało się. Postąpiłam błędnie, lecz działałam w najlepszej intencji. Chyba nie potępisz mię za to, Janku? A jaką opinję wysnuje sobie z powodu tego o nas ten pan Kubicki, czy warto kłopotać się o to? Chyba opinja tego szubrawca nie może dotrzeć do uszu ludzi uczciwych? Sądząc z jego zachowania się i znajomości, obcuje on zapewne tylko z osobami, pozostającemi na takim samym co i on poziomie etyczno - moralnym. Wykreślmy go z naszego życia — oto jedyne słuszne zakończenie tej sprawy...

— Podziwiam twój spokój, Helu, z jakim w ten sposób analizujesz to wszystko, lecz jest to iście kobieca wyrozumiałość, posunięta nieco za daleko. Jako mężczyzna nie mogę puścić tego płazem. Sama chęć wyrządzenia ci krzywdy jest ze strony tego nikczemnika już faktem krzywdzącym wymagającym wymierzenia mu odpowiedniej kary. I po tem wszystkiem ośmielił się jeszcze zapraszać mię, abym wziął udział w jego podwieczorku, a następnie był tak czelny, iż przyjął bez żadnych skrupułów moje zaproszenie i przez dwie godziny udawał tu uprzejmego gościa! To czelność, to rozwydrzenie, które nie mogą pozostać bez napiętnowania!

— Jest to wszystko istotnie oburzające, ale dbając o moje i nasze wspólne szczęście nie powinieneś się narażać na awantury z nim. Musisz obiecać mi, że zaniechasz widzenia się z Kubickim... — molestowała Hela, głaszcząc głowę Krechowieckiego i tuląc się doń pieszczotliwie.

— Tego nie wymagaj, Helu, ode mnie... Tego nie wymagaj, dziecinko... — szeptał, potrząsając przecząco głową.

XII.

Całą noc przemyśliwał Krechowiecki nad sposobem załatwienia sprawy z Kubickim, do którego postanowił udać się bezwarunkowo nazajutrz, o najwcześniejszej godzinie, pragnąc go niechybnie zastać w domu.

Blady z niewywczasowania zerwał się już o godzinie siódmej z łóżka i przełknąwszy na prędce szklankę herbaty, nie widząc się z Helą, wyszedł na miasto.

Już o godzinie 8 zapukał do pokoju Kubickiego.

— Proszę!... — odezwał się głos z wewnątrz.

Krechowiecki szarpnął drzwi i stanął oko w oko przed tym człowiekiem, którego w tej chwili nienawidził i do którego przybył dla odebrania satysfakcji.

— Pan doktór? Witam pana... Czemuż zawdzięczam tak wczesną wizytę? — wycedził przez zęby Kubicki, ubrany jak wówczas w tę samą wzorzystą piżamę, zbliżając się z ukłonem powitalnym do Krechowieckiego.

Dostrzegłszy, że tamten ostentacyjnie nie wyjmuje rąk z kieszeni płaszcza, uznał za słuszne nie ryzykować powitalnym uściskiem dłoni.

— Wygadała się... — wywnioskował nie bez słuszności, wyczuwając z zachowania się i wyrazu twarzy Krechowieckiego, iż przybył doń nie w celach pokojowych.

— Przyszedłem do pana po pewne wyjaśnienia... — rzekł doktór szorstko, mierząc Kubickiego pogardliwem spojrzeniem.

— Chętnie będę służył nimi panu... proszę spocząć... — odparł tamten, wskazując gościowi fotel. Jednocześnie mózg jego usilnie pracował, pragnąc być przygotowanym do spodziewanego ataku ze strony gościa.

Krechowiecki, aczkolwiek idąc tutaj zamierzał rozmówić się z Kubickim szybko i ostro, obecnie, gdy nadeszła chwila decydującej rozmowy, uczuł takie osłabienie, że wbrew poprzedniej decyzji usiadł na fotelu i rzekł:

— Postąpiłeś pan, panie Kubicki, nieuczciwie, nadużyłeś mego zaufania i zaufania mej narzeczonej i dlatego przyszedłem tu, abyś wyjaśnił mi, co upoważniło cię do tej... nikczemności?

Kubicki wywnioskował z tonu tego przemówienia, że nie należy przeciągać struny przez żądanie od Krechowieckiego bardziej wyraźnych zarzutów. Uważał za bardziej celowe udać wyrozumiałego a niesłusznie pokrzywdzonego człowieka, którego potępiają bezpodstawnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cjonalizm poza swoim narodem nie uznaje żadnej innej wielkości. Nacjonalizm jest ślepą miłością narodu, a więc nie może być zbawiennym. Natomiast patrzeć okiem krytycznym, jak p. Smogorzewski, można łatwiej cudze zdobycze przenieść na grunt własnego narodu, lub kiełkujące zło, które na obcym gruncie wyolbrzymione łatwiej rozpoznać, zawczasu wyplenić u siebie. P. Smogorzewski porusza w swym artykule niesłychanie ważne zagadnienie twórczości naukowej w Polsce i zagranicą. Pogląd w tej sprawie między polskimi uczonymi nie jest ustalony. Na ogół jednak **przecenia się u nas twórczość niemiecką.** Kto wyłącznie u Niemców czerpał metody naukowe, jak prof. Bujak, skłonny jest do lekceważenia dorobku naukowego polskiego. Lekceważenie to jest pozorne u prof. Bujaka i wypływa ono z chęci **pobudzenia ambicji** narodowej. Jednak Niemcy tak lekceważyli kulturę polską, tak tępili naukę polską nawet elementarną, że raczej trzeba u nas **przesadzać z pochwałą i zachętą,** aby pobudzić miłość i wiarę w polską twórczość naukową.

Z KRAJU.

Sprzeniewierzenie w magistracie krakowskim.

W wydziale skarbowym magistratu krakowskiego wykryto defraudację wynoszącą 14.000 zł, jakiej dopuścił się pewien urzędnik egzekucyjny. Ojciec jego pokrył przywłaszczoną sumę, mimo to jednak niesumienny urzędnik odpowiadać będzie przed sądem.

Kurs bibljotekarski.

W tych dniach odbył się w Krakowie kurs bibljotekarski z ramienia T. S. L. Udział słuchaczy był bardzo liczny.

Nowe pokłady rudy żelaznej.

W powiecie częstochowskim w gminie Grabów odkryto znaczne pokłady rudy żelaznej.

Budżet Warszawy.

Budżet m. st. Warszawy wyraża się w dochodach i wydatkach sumą 125.786.026 złotych.

Pracownicy umysłowi na G. Śląsku domagają się podwyżki pensyj.

Związki Pracowników Umysłowych przemysłu hutniczego, górniczego i metalowego przetwórczego wypowiedziały obowiązującą obecnie umowę, domagając się podwyższenia płac o 20%.

Odczyt wygłoszony dla... policji.

W tych dniach poseł Malinowski wygłosił w Lublinie odczyt p. t. „Dlaczego wystąpiłem z PPS?" Opozycyjna prasa lokalna w nadzwyczaj ostrej formie skrytykowała wystąpienie posła Malinowskiego, podając, że odczyt wygłoszony był dla policji, ponieważ było na nim aż 14-tu policjantów.

W obawie przed powodzią.

Wiosna tegoroczna będzie napewno obfitowała w powodzie, jak zresztą zwykle po mroźnej i śnieżnej zimie. Zwłaszcza nasza nieuregulowana w swoim korycie Wisła poważnie zagraża bezpieczeństwu niżej położonym miejscowościom nadbrzeżnym. Władze administracyjne, przewidując możliwość katastrofy, wydały już zawczasu polecenie dokonania naprawy wałów ochronnych i przygotowania łodzi ratowniczych w dostatecznej ilości.

Ulgi dla rybaków.

Ze względu na ciężkie straty, jakie ponieśli rybacy wskutek wyjątkowo ostrej zimy ministerstwo przemysłu i handlu wyasygnowało 10 tys. zł. w celu zwolnienia najbiedniejszych rybaków z procentów od pożyczek zaciągniętych w Polskiem Zjednoczeniu Rybaków, na kupno kutrów i motorów. Podobno akcja ministerstwa przemysłu i handlu pójdzie jeszcze dalej w kierunku umożliwienia istnienia i pracy naszym rybakom.

Województwo śląskie buduje sanatorja i drogi.

Stanie również zamek dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniach ostatnich został uchwalony na rok 1929 budżet Śląskiego Urzędu wojewódzkiego oraz plan budowlany w ogromnych rozmiarach. Plan ten obejmuje m. i. budowę dwóch pawilonów dla piersiowo-chorych przy szpitalu kuracyjnym w Cieszynie, kosztem 500 000 zł., budowa zameczku dla p Prezydenta Rzeczypospolitej w Wiśle za sumę 600 000 zł., rozbudowę warsztatów przy szkole zawodowej w Bielsku 300 000 zł., budowę domów robotniczych w 20 miejscowościach województwa śląskiego za sumę 800 000 zł., budowę dróg asfaltowych, smołowych i brukowanych za sumę 10 000 000 zł., na regulację rzek i potoków sumę 1 000 000 zł. Na wszystkie budowy, które mają być przeprowadzone na Górnym Śląsku, przeznaczona zostanie kwota około 40 miljonów złotych.

Jak widać z powyższego, rozbudowa na Śląsku postępuje bardzo szybko naprzód.

Szczegóły sensacyjnego zamachu w Łodzi.

Syn właściciela Widzewskiej Manufaktury zmarł.

Jak już pokrótce donosiliśmy, na ulicy Targowej w Łodzi dokonano zamachu na syna przemysłowca łódzkiego Oskara Kona, 26-letniego Alberta Kona, dyrektora przędzalni. Zamachu dokonał zredukowany majster fabryczny 21-letni Edward Ciesiński. s

Zamachowiec oddał 6 strzałów rewolwerowych, z których trzy kule trafiły Kona w lewą rękę, 2 w okolice brzucha, jedna zaś utkwiła w kieszeni kamizelki w plice papierów.

Kon w obronie własnego życia wystrzelił z rewolweru do napastnika, raniąc go ciężko w brzuch, poczem padł na chodnik, tracąc przytomność.

Sprawca zamachu Ciesiński doczołgał się do gmachu komendy policji przy ul. Kilińskiego, gdzie zameldował dyżurnemi oficerowi o dokonanym przez siebie zamachu oraz oddał rewolwer.

Na odgłos strzałów rewolwerowych wybiegła służba z pałacu Kona i przeniosła nieprzytomnego Alberta Kona do pałacu, poczem zawezwała Pogotowie Ratunkowe.

Lekarz po udzieleniu ofiarze zamachu pierwszej pomocy, przewiózł ją w stanie beznadziejnym do sanatorjum, gdzie poddano Alberta Kona operacji.

O godz. 1 min. 54 w nocy Albert Kon umarł.

Zamachowiec Ciesiński leży w agonji w szpitalu św. Józefa.

Morzeni głodem i bici, wiązani drutem i oblewani zimną wodą...

Z zeznań dalszych świadków w procesie „wychowawców" ze Studzieńca.

Dalsze zeznania świadków wnoszą do rozprawy coraz bardziej skandaliczne szczegóły, obciążające w wysokim stopniu oskarżonych. Poniżej przytaczamy zeznania niektórych świadków.

Świadek Izbicki, kierownik szwalni w zakładzie stwierdza, że dzieci skarżyły się na nieludzkie traktowanie. Świadek zresztą sam to widział, jak bito dzieci w pięte kijem.

Niekrasz, leśniczy z lasów państwowych w Studzieńcu, złapanego na kradzieży drzewa chłopca kazał obić mimo, iż chłopiec powiedział mu, że kradnie z polecenia wychowawcy Bienieckiego.

Świadek Patrzyk, stolarz zeznał, że robił trumnę dla wychowanka zakładu Cierpiały, który zmarł z powodu doznanych obrażeń w czasie bicia go przez wychowawców. Trup był cały w sinych smugach, które wymownie świadczyły o jego męczeńskiej śmierci.

Świadek Adaszewski uciekał z zakładu trzy razy. Stwierdził on, że chłopców bito do utraty przytomności. Pewnego dnia bito chłopców od 10 –12 w nocy. Na krzyk maltretowanych zbiegli się okoliczni chłopi na pomoc, lecz nie dopuszczono ich do zakładu. Tej samej nocy dozorcy przywiązali chłopców drutami do łóżek i oblewali zimną wodą.

Po wyjściu z zakładu niejaki Cesarski przeleżał półtora roku w szpitalu żyrardowskim, lecząc się z doznanych obrażeń. Ma on wszystkie wnętrzności poodbijane.

W czasie zeznań świadka Cesarskiego, który ujawnił jeszcze kilka strasznych szczegółów, adwokat Korenfeld, powód cywilny, dostał ataku histerycznego, tak, że musiano wynieść go ze sali.

Z Rosji sowieckiej.

Zamiast chleba kartki.

Znany z wojny światowej system kartkowy, który skutkiem jego uciążliwości i braków ściągnął na siebie łzy i przekleństwa i w całym świecie został zarzucony, doczekał się wznowienia. Otóż w Rosji, kraju, który za czasów carskich był śpichlerzem zbożowym Europy i na rynku zbożowym świata pierwszą odgrywał rolę, zapanował taki brak zboża, że rząd sowiecki zmuszony był przystąpić do kontroli i ograniczenia spożycia chleba. Od tygodnia otrzymuje się w wielkich miastach Rosji bolszewickiej chleb jedynie za kartkami przyczem płaci się za kilo chleba żytniego 54 grosze, a za kilo chleba pszennego 92 grosze. Przed sklepami tworzą się znane z czasów wojny ogonki ludzi, przeklinających chwilę, w której uwierzyli w obiecanki wszelkiego rodzaju czerwonych agitatorów.

(eb)

200 zagranicznych zawodników zjeżdża do Zakopanego na międzynarodowe zawody narciarskie.

W bieżącym tygodniu odbędą się w Zakopanem zawody narciarskie, które są zarazem pierwszą imprezą sportową światową, urządzoną w Polsce. Z tego powodu też łatwo tłumaczyć zdenerwowanie, jakie panuje w gronie naszych kół sportowych, gdyż niełada zadanie postawił sobie Polski Związek Narciarski, nie posiadając — jak np. St. Moritz — tradycji i odpowiedniego doświadczenia praktycznego, organizacja ta zorganizowała zawody na największą skalę i zaprosiła na nie zawodników co najwybitniejszych.

Będzie więc w Zakopanem ruch niełada. O przygotowaniach, zmierzających do zakwaterowania krajowych i zagranicznych gości, pisaliśmy już swego czasu. Obecnie należy tylko podkreślić, że wszystko idzie jaknajlepiej. Impreza zapowiada się wspaniale, tembardziej, że pogoda dopisuje.

Nie można przy tej sposobności pominąć działalności LOPP, która w związku z międzynarodowemi zawodami narciarskiemu urządza w Zakopanem w czasie od 5—9 lutego „Tydzień lotniczy", połączony z wielkiemi popisamy lotniczemi; prócz tego lądowanie na wybranym terenie awjonetki Działowskiego na nartach, pilotowanej przez samego konstruktora. Następnie odbędą się loty pasażerskie na awjonetce. Samoloty wykonujące popisy, przylecą z eskadry myśliwskiej w Krakowie i będą zaopatrzone w narty. Komitet wojewódzki Ligi przygotowuje specjalne ulotki, które zostaną rozrzucone z samolotów w Zakopanem. W czasie tygodnia będą wyświetlone interesujące tygodniki filmowe lotnicze Ligi, oraz odbędą się pouczające prelekcje lotnicze. Współudział przyrzekł także Aeroklub Akademicki z Krakowa.

Tak więc w czasie międzynarodowych zawodów narciarskich i hippicznych w Zakopanem będą mogli goście zagraniczni zobaczyć nasz dorobek sportowy i w dziedzinie powietrznej.

Poradnia sportowo-lekarska w Wilnie.

W Wilnie odbyło się poświęcenie nowej placówki sportowej, mianowicie poradni lekarskiej dla sportowców.

Objawienie czy oszustwo?

Gospodarzowi Hawakowi ukazały się trzy postacie niebiańskie...

Niejaki Jan Hawak, gospodarz w Krzyczu, powiatu skolskiego, opowiadał we wrześniu roku zeszłego w swej wsi, że gdy pasł konie w polu, objawiły mu się trzy postacie dziecięce, z których jedna niosła krzyż a druga chorągiew. Nad postaciami zauważył Howak różnobarwną jasność, a w pewnej chwili jedna z nich zwróciła się do Hawaka z zapytaniem: „Co to za dzień" (był to dzień Matki Boskiej). Równocześnie usłyszał silne dzwonienie i wezwanie do modlitwy. Po pewnym czasie objawiła mu się w śnie jedna z tych postaci i przepowiedziała mu trzydniowy sen, co też się sprawdziło, gdyż ułożywszy się do snu 29 września wstał 2 października.

Kilkanaście dni temu ukazało się Hawakowi znowu to samo zjawisko i polecił ło wystawić w miejscu pierwszego objawienia się w polu kaplicę.

Hawak natychmiast zabrał się do budowy kaplicy, w czem dopomagają mu obecnie okoliczni włościanie. W miejscu, gdzie ma stanąć kaplica, ustawiono narazie krzyż z puszką na datki pieniężne. Ludność okoliczna wierzy w to objawienie i odwiedza tłumnie miejsca, składając obfite ofiary.

W związku z tem władze rozciągnęły obserwację nad Hawakiem, gdyż zachodzi podejrzenie, że Hawak, na składanych ofiarach przez włościan chce zrobić interes.

Rozwiódł się z... własną siostrą.

Niezwykły pomysł oszukańczy Mojżesza Goldmana.

Warszawa ma nową sensację. Mianowicie zdarzył się tam niezwykły wypadek udzielenia rozwodu... rodzeństwu.

Podłoże sprawy było następujące: Mojżesz Goldman żył, jak to mówią, bez aktu ślubnego z Rywką Wiszną. Początkowo kochali się bardzo, ale z czasem nastał okres kłótni i nieporozumień, co skłoniło Goldmana do żądania rozwodu od Rywki. Kobieta nie zgodziła się mimo gróźb i przekleństw.

Wtedy chwycił się Goldman niezwykłego środka: namówił swoją rodzoną siostrę i udał się z nią do prywatnego rabina, przedstawiając ją jako swoją żonę. Rabin za odpowiednią opłatą aktu rozwodu dokonał i Goldman porzucił żonę.

Sprawa oczywiście wydała się i wywołała ogromny skandal.

Nauka — Literatura — Sztuka.

Muzyka.

„KRZYŻACY“

Opera Adama Dołżyckiego, osnuta na tle powieści H. Sienkiewicza.

(z) Muzyka i poezja, to dwie bardzo pokrewne dziedziny: jedna wpływa na drugą, jedna drugą uzupełnia i udoskonala.

Henryk Sienkiewicz, genjalny powieściopisarz polski, był przedewszystkiem poetą, pieśniarzem tęsknych uniesień, bardem najtkliwszym miłości. Prześliczne nowele, trylogja, „Quo Vadis“, „Krzyżacy“ — to misterne cacka sielankowe, a przytem artystyczne, pokrewne doborem głównych postaci, będących zawsze idealnymi kochankami. (Skrzetuski — Helena, Oleńka — Kmicic, Basia — Wołodyjowski, Winicjusz — Lidja, Danusia — Zbyszko). Wszyscy oni do siebie podobni, podobne nawet ich losy; jedynie tragiczne są dzieje miłości Wołodyjowskiego i Zbyszka.

Sienkiewicz — to ustawicznie tęskniący kochanek, pełen najwznioślejszych uczuć i ideałów.

„Krzyżacy“ — to najlepsze odtworzenie tego, co w duszy przeżywał poeta.

I oto artysta znalązł duszę bratnią. Adam Dołżycki wczuł się w piękno i wniosłość „Krzyżaków“ i taką stworzył operę, jaka powinna być: stworzył symfonję idealnej miłości. Snują się przed oczyma naszemi wspaniałe królewskie postaci, rycerstwa potężne hufy, orszaki dziewic kraśnych, grają nam dzwony Marjackiego kościoła. Widzimy, jak miłość płomienna, zrodzona w sercu Danusi i Zbyszka, każe młodemu junkowi godzić w krzyżackiego posła i jak ta miłość ocala skazanego na ścięcie.

— Mój ci jest — woła Danusia, zarzucając chusteczkę na twarz swego rycerza.

I oto świątobliwa królowa błogosławi młodej parze...

Lecz nie długo młodzi cieszyli się swem szczęściem: okrutny los rozdzielił ich — żyjacych — na wieki. I jeno po raz ostatni ujrzał Zbyszko swą Danusię u śmiertelnego wezgłowia. Chwilę jeno mógł się napawać swem szczęściem.

Szczęście prysnęło...

Zgasła Danusia... przy dzwonów jękliwem biciu, niby królewna spoczęła na ukwieconem śmiertelnem posłaniu. Wśród powszechnego lamentu stanęła u królewskiego tronu kolebka z Danusinemi zwłokami...

* * *

Czyliż nie piękna treść, czyliż nie zdolna roztkliwić tragiczna miłość dwu wiośnianych postaci? — Już sama opowieść uczynić to zdolna, a co dopiero, gdy zdobi ją muzyczna szata. Przytem szata doskonała.

Więc, zdala nawet od sceny, przypomnijmy sobie tęczową opowieść natchnionego poety i przeżyjmy chwilę radosnej tęsknoty i radosnego ukojenia. **(bar.)**

Praca oświatowa w wojsku.

„Polska Oświata Pozaszkolna“ podaje następujące cyfry, odnoszące się do pracy oświatowej w wojsku za rok 1927.

Statystyka ta jest trochę spóźniona, nie mniej jednak i dziś jeszcze ciekawa.

Na terenie wszystkich D. O. K., Marynarki oraz Korpusu Ochrony Pogranicza istniało szkół (w 4 stopniach) 2.111. Ukończyło szkołę 92.411 kandydatów, nauczyło się czytać i pisać 41.460 analfabetów (!!). Instruktorów było 4.196. Bibljotek żołnierskich 1.144, w nich dzieł 363.992, tomów 407.867. Wypożyczono dzieł 385.053, tomów 460.266.

* * *

(z) Widać zatem, że wojsko w dużej mierze spełnia rolę szkoły, a przytem ma tę zaletę, że jest równocześnie szkołą życia.

Podana statystyka jest zapewnieniem, że powyżej obraną drogą najlepiej będzie można zwalczać ciemnotę. A przecież ta jest jedną z największych bolączek naszego społecznego życia...

Nagrody literackie.

Za działalność krytyczną otrzymali nagrodę prof. Borowy, Boy Żeleński i Karol Irzykowski. Ten ostatni nagrody nie przyjął.

Państwową nagrodę literacką otrzymał Juljusz Kaden Bandrowski. Laureatem nagrody st. m. Warszawy został Kazimierz Przerwa Tetmajer, nagrodę m. Poznania otrzymał prof. Erzepki, miasta Łodzi Juljan Tuwim. Kontrkandydatem Tuwima był Wacław Berent, którego niedawno Pen Club londyński mianował członkiem honorowym. Nagrodę literacką Lwowa otrzymał Henryk Zbierzchowski.

Ruch regionalny.

Muzeum ziemi żywieckiej.

Z inicjatywy starosty żywieckiego ma powstać w Żywcu muzeum ziemi żywieckiej. Otwarcie muzeum przyczyni się do uratowania wielu pięknych i wartościowych zabytków, w które obfituje powiat żywiecki.

Rękopisy Fredry w bibljotece Ossolińskich.

Marja z Fredrów Szembekowa ofiarowała bibljotece Ossolińskich we Lwowie część rękopisów swego ojca, znakomitego komedjopisarza Aleksandra hr. Fredry.

W zbiorze znajdują m. i. autografy kilku komedyj, poezyj i pamiętnika z „Trzy po trzy“.

P. Szembekowa ofiarowała bibljotece prócz tego cenny kancjonał Byczyński z XVI wieku.

Nowy regjonalny utwór sceniczny.

(z) Ruch regjonalistyczny zatacza w Polsce kręgi coraz szersze; dowodem szereg utworów regjonalnych, tendencyjnie tworzonych w ostatnim czasie. Dyrekcji Teatru Polskiego w Poznaniu złożył p. Stanisław Płonka-Fiszer sztukę 3-aktową „Hejnał“. Motywem jest hejnał ratusza poznańskiego, znajdujący symboliczny oddźwięk w akcji.

Przekład satyr Persjusza.

W swoim przekładzie i z objaśnieniami wydał w Warszawie przekład satyr Persjusza dr. Stanisław Seliga.

* * *

(z) Persjusz (Aulus) Flaccus był jednym z najcelniejszych satyryków rzymskich (34-62 po Chr.) Był osobistością wpływową. Pozostało po nim 6 satyr, ciężkich stylowo i zbytnio zawiłych. Tłumaczył je w 17 w. Marcin Słonkowicz, a Krzysztof Opaliński całe ustępy z Persjusza wplatał do swoich satyr.

To jednak, co podałem, wystarczy zupełnie **dla udowodnienia,** że literatura nasza w roku ubiegłym rozwijała się doskonale. Nie ustępujemy na tem polu — Zachodowi.

A. J. Bartnicki.

Modernizacja alfabetu egipskiego.

Król Fuad wyznaczył wysoką nagrodę za najlepszy projekt zmodernizowania alfabetu egipskiego.

Przekłady.

Wydano kilkadziesiąt przekładów, m. i. Sygrydy Undset, Londona, Kiplinga, Bernanosa, Moranda i t. d. Poza tem przekłady powieści współczesnych: kryminalnych i socjalnych. Te nie zawsze były nadzwyczajne.

„Syndykat młodej prasy literackiej“ w Warszawie.

Pod wyżej podanym tytułem zawiązały w Warszawie grupy młodych literatów stowarzyszenie zawodowe dla obrony swych interesów.

Adwokaci włoscy — laureatami nagród literackich.

Nagrodę „Fiera Letterarią“ (5000 lirów) otrzymał młody pisarz Grome za zbiór szkiców p. t. „Przewodnik uczuciowy“. Laureat liczy lat 30 i jest z zawodu adwokatem.

* * *

Medjolańską nagrodę Bagutta (5000 lirów) otrzymał Giovanni Comisso za powieść „Ludzie morza“, opisującą życie rybaków nad Adrjatykiem. Comisso jest również adwokatem.

* * *

(z) Przyznawanie nagród literackich nie literatom zawodowym, tylko literatom-amatorom, jest ciekawym i znamiennym objawem współczesnym. Okazuje się, że zawodowi literaci są wyczerpani i tworzą rzeczy słabsze, niż amatorzy. Nagradzane utwory tworzą ci pisarze-amatorzy przeważnie dorywczo, przykładając się jednak więcej do opracowania tematowego i lingwistycznego.

Antologja pisarzów hiszpańskich.

Hiszpańską narodową nagrodę literacką otrzymał dziennikarz madrycki Jose Mantero Alonso za pracę p. t. „Antologja (wybór z dzieł poetów i prozaików hiszpańskich“ do użytku szkolnego.

Ś. p. dr. Grelling.

W Berlinie zmarł wybitny pacyfista niemiecki dr. Grelling, autor głośnych książek „Oskarżam“ i „Zbrodnia“, które w czasie wojny światowej wywołały olbrzymie poruszenie.

„Oskarżam“ napisał Grelling w r. 1915 w Szwajcarji, piętnując w dziele tem barbarzyństwo i politykę niemiecką. Wkrótce potem wydał nowe dzieło „Zbrodnię“, w którem odparł wszystkie twierdzenia, dowodzące, że rząd berliński nie ponosi odpowiedzialności za wojnę.

„Oskarżam“, przerobione na film, obiegło wszystkie ekrany świata, wywołując wszędzie olbrzymie wrażenie.

Zimowa ballada.

Noc pluje śniegiem i wichurą dmucha,
W śnie gorączkowym wielkie miasto drzemie,
Nigdzie żywego nie poświeci ducha,
Jakby śmierć całą okoliła ziemię.

W otchłanie ulic puch śnieżysty pada,
Mróz się na szybach rozpostarł wzorzyście,
Snuje się w ciszy zimowa ballada,
Lśnią srebrne kwiaty i akantu liście.

Snuje się w ciszy zimowa ballada,
O grząskim błocie i o śniegu bieli,
W otchłanie ulic puch śnieżysty pada,
Co go przejaśni zsypują anieli.

Noc pluje śniegiem, ranek ciszą wionie,
Ocknie się miasto, tłum ożyje ludzi,
By na kryształów leżących koronie,
But swój postawić, co kala i brudzi.

Noc pluje śniegiem i wichurą dmucha,
W śnie gorączkowym wielkie miasto drzemie,
Nigdzie żywego nie poświeci ducha,
Jakby śmierć całą okoliła ziemię.

Oparłem czoło o szyby i marzę...
Pytając nieba, czy zesłało poto
Uśpionej ziemi śnieg przeczysty w darze,
Aby się w lepkie przeobraził błoto?

Oparłem czoło o szyby i marzę,
Snuje się cicho zimowa ballada,
Mróz rzeźbi na szkle srebrne wirydarze,
W otchłanie ulic biel śnieżysta pada...

M. Szurło-Gorzelak.

Pomorze, w styczniu 1929 r.

Co dała nam literatura w roku 1928.

(z) W ubiegłym roku dała nam literatura przedewszystkiem

powieści,

bardzo cenne powieści psychologiczne z Kaden Bandrowskiego „Leonorą“ i Zofji Nałkowskiej „Niedobrą miłością“ na czele. Poza tem szczególnie wyróżniły się powieści: Perzyńskiego „Nie było nas — był las“, Rodziewiczówny „Florjan z Wielkiej Hłuszy“, W. Grubińskiego nowele „Człowiek z klarnetem“, Wandy Miłaszewskiej „Kaczęta“, Kornela Makuszyńskiego trzy książki: Piosenki żołnierskie“, „Śmieszni ludzie“ i „O dwóch takich, co ukradli księżyc“, Kuncewiczowej „Twarz mężczyzny“, I. Zarzyckiej „Dzikuska“.

Druk powieści, na razie w feljetonach, rozpoczęli Ferdynand Goetel, Wacław Sieroszewski i Józef Weyssenhoff („Jan bez ziemi“).

Z pisarzów debjutujących uwagę na siebie zwrócili: Juljan Wołoszyński („Potęga snu“ i „Słowacki“), publicysta i dziennikarz Bolesław Szczepkowski („Niedźwiedź“), W. Baranowski („Gaudeamus“ — wspomnienia studenckie), Jerzy Kossowski („Kłamca“). J. Watra Przewłocki ściągnął na siebie gromy za „Bagno“ i „Szukanie Boga“.

Nowele

cieszyły się powodzeniem. Z pośród szeregu autorów Juljusz Kaden Bandrowski za tom nowel „W cieniu zapomnianej olszyny“ otrzymał państwową nagrodę literacką. Subtelne nowele napisali: W. Grubiński „Człowiek z klarnetem“, Eustachy Czekalski „Milczące młyny“, Stefan Krzywoszewski „Z przeżyć i wrażeń myśliwskich“.

Literatura podróżnicza,

naukowa, historyczna wzbogaciła się szeregiem nowych publikacyj autorów tej miary, co Boy Żeleński, Jan Lorentowicz, Jabłonowski, prof. Morawski.

W poezji

panował i nadal panuje futuryzm, realizm, ekspresjonizm, dekadentyzm — trudno to nawet określić. Dzisiejszą poezję cechuje kompletny upadek. Jedynie nieliczni utalentowani poeci, z Emilem Zegadłowiczem na czele, tworzą lepsze poematy. Tych lepszych poematów jest jednak stanowczo mało.

Rynek literacki zalał

romans kryminalny.

Na czoło współczesnych autorów powieści sensacyjnych wybił się Antoni Marczyński.

Zbiorowe wydawnictwa.

Wydawnictwo M. Arcta podjęło zbiorowe wydanie dzieł J. I. Kraszewskiego, słownika ilustrowanego języka polskiego, wyd. Trzaski, Ewerta i Michalskiego „Wielkiej literatury powszechnej“.

Poza tem Gebethner i Wolff wydali w ozdobnem, albumowem wydaniu „Chłopów“ Reymonta, a Jakób Mortkowicz „Popioły“ Żeromskiego i „Najpiękniejsze bajki Andersena“.

* * *

Tyle krótka statystyka. Być może, wiele pominąłem (choćby np. „Wodza“ G. Olechowskiego lub „Doktora Filuta“ Ulanowicza — przecież nie umyślnie; przypomniały mi się te książki w ostatniej chwili. Wywołały one liczne krytyki i komentarze i poruszyły opinją ogółu).

Jak pisać należy?

XV.

1. **Stojało w dzienniku.** Wyrażenie to słyszy się bardzo często w sferach ludowych. W gazecie nic „stojeć“ nie mogło. Najwyżej: **w dzienniku (na)pisano, pisał dziennik** i t. d.

2. **Zostać się, patrzeć się.** Zaimek zwrotny **się** jest niepotrzebny. Mówimy: **zostać, patrzyć** (nie patrzeć).

3. **Biere, wieze, piere.** Właściwością gwary ludowej jest zamieniać przy wymowie samogłoskę **o** na **e.** Wyrazy w ten sposób zniekształcone brzmią bardzo brzydko. Trzeba przynajmniej starać się wymawiać poprawnie: **biorę, wiozę, piorę.**

4. **Rozumieć pod czemś** jest germanizmem. Mówimy tylko: **rozumieć przez coś.**

5. **Djament, kjosk, djety.** W zgłoskach (sylabach) początkowych pisze się **i: dieta, diament, kiosk, triumf.** Wyjątkowo pisze si: djak, do djaska.

6. **Kształt, pszenica, pszczoła.** Po spółgłoskach **b, d, ch, g, k, t** piszemy **rz.** Wyjątek stanowią wyrazy. pszenica, pszczoła, kształt, kszyk (ptak), bukszpan.

7. **Fółka, brózda, kłóć, dłóto,** poza tem szereg innych wyrazów posiadają dwojaką pisownię. Przyjęto już: kłuć i dłuto. Wyraz brózda piszą także przez **u — bruzda.** Półce pozostawmy jednak starą pisownię.

(Z.)

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Złoty krzyż zasługi.

nadał P. Prezydent Rzeczypospolitej:

Dr. Antoniemu Jakubskiemu, profesorowi Uniwersytetu w Poznaniu, za zasługi na polu społecznem i przysposobienia wojskowego;

księdzu Ludwikowi Jaroszowi, sekretarzowi generalnemu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Poznaniu, za zasługi na polu społecznem, przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego;

Mieczysławowi Paluchowi, majorowi rezerwy w Poznaniu, za zasługi, położone w powstaniu wielkopolskiem, oraz na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego;

Stanisławowi Thielowi, ziemianinowi w Doruchowie, powiatu ostrzeszowskiego, za zasługi, położone w powstaniu wielkopolskiem, na polu społecznem oraz przysposobienia wojskowego.

Zniżka kolejowa na wystawę poznańską.

Ministerstwo komunikacji zdecydowało się przyznać zniżkę kolejową wszystkim, udającym się na wystawę poznańską. Poszczególne osoby w drodze powrotnej płacą 66% ceny biletów. Wycieczka, złożona z **25 osób**, ma prawo do ulgi 10% we wszystkich pociągach, **z 10 uczniów szkolnych** — do ulgi 33% we wszystkich pociągach 2 i 3 klasy, przyczem nauczyciel wzgl. przodownik za przejazd nie płaci. Wystawowcy i personel firmy wystawiającej zyskają **50% ulgę, jeżeli wykażą się legitymacją wystawową.** Podania o uzyskanie zniżek dla wycieczki należy składać na ręce kasjera stacji wyjazdowej, wraz z dokładnym spisem uczestników wycieczki.

Nieuczciwego urzędnika aresztowano. Sprzeniewierzył on 11.729 zł.

Wielką sensację w Gostyniu wywołało aresztowanie kontrolera kasy kancelaryjnej niej. Czesława Krupczyńskiego. Aresztowany Krupczyński został osadzony w więzieniu śledczem. Dopuścił się on defraudacji 11.729 zł. wpłacanych do kasy na poczet zaliczek podatków.

60-letni sekretarz sądowy popełnił samobójstwo.

W Gostyniu targnął się na życie 60-letni starszy sekretarz sądowy niej. Roman Jamrowicz. Pierwszy już strzał rewolwerowy był śmiertelny. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana. Przypuszczają, iż pewne niedokładności w urzędowaniu były tego powodem.

NOWE GLINKI. U Wojaków i Powstańców. W miejsc szkole odbyło się doroczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj., które zagaił prezes p. Lange. Członkowie zarządu dali pogląd na całoroczną działalność towarzystwa, która była bardzo owocną, poczem wybrano nowy zarząd, w nast. składzie: kierownik szkoły p. Tadeusz Betowski — prezes, p. Glazik — zastępca, p. Templin — sekr., p. St. Mindykowski — zast., p. Kilichowski — skarbnik, p. Konstantyn Lange — komendant, p. Betowski — ref. ośw., pp. Templin i Kollasa — komisja rewizyjna.

Znowu kradzież. Niedawno pisaliśmy o kradzieży u posiedziciela p. Szarkowskiego. W ostatnich dniach popełniono znów kradzież u tego samego posiedziciela. Za pomocą wybicia okna dostali się nieznani sprawcy do sklepu i skradli cały zapas mięsa.

KCYNIA. Bal nauczycielstwa. Dnia 2 bm. odbył się w lokalu p. Gdańca bal Stow. Chrz. Nauczycielstwa Szkół Powsz. Wśród gości zauważyliśmy burmistrza p. Rybarczyka, inspektorów powiatowych z Szubina i Nakła i innych miłych gości z okolicy. Bawiono się wesoło, ochoczo do rana.

PRZYŁĘK. Z walnego zebrania Tow. Powst. i Wojaków. Odbyło się tu roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj. w lokalu p. Malickiego. Przewodniczył zebraniu komendant obwodowy p. Michalak. Po dyskusji nastąpił wybór nowego zarządu. Na prezesa powołano p. Kiełczyńskiego Pawła z Przyłęk, na sekretarza p. Kurasa Jana z Przyłęk, na komendanta p. Kamrowskiego Wład. z Przyłęk, na skarbnika p. Krzeszewskiego Jana z Olympiny, na referenta oświatowego nauczyciela p. Markiewicza Edmunda z Przyłęk, zastępcą prezesa wybrano p. Jurskiego Leona ze Smolna Nowego, zast. sekr. p. Kiełczyńskiego Bronisława z Przyłęk.

Buszkowo.

Z zabawy Powstańców i Wojaków. W niedzielę, dnia 27. ubm. odbyła się zabawa naszych dzielnych Powstańców i Wojaków, pozostających pod kierownictwem bardzo dzielnego prezesa p. Sieranta, poprzedzona odegraniem sztuki: „Wróżba cyganki czyli wesele Basi". Pomimo śnieżycy, sala była przepełniona gośćmi, co świadczy o wielkiej popularności towarzystwa. Nie pożałował nikt przykrej drogi, bo bawiono się znakomicie. Uczestnicy zabawy podziwiali wyśmienitą grę amatorów. Wyróżnili się: p. Grużewski, p. Grużewska, p. Olejnik, p. Grużewski i p. Ludwig. Punktem kulminacyjnem przedstawienia był taniec cygański odtańczony bardzo udatnie przez p. Woźniankę. Prząśniczki bawiły gości melodyjnemi, staropolskiemi piosnkami prząśniczek, krakowiacy śpiewali i tańczyli dziarsko a cyganie zainteresowali gości obyczajami swemi. Do śpiewu i tańców przygrywała na fortepjanie p. Rosówna.

Obchód dziesięciolecia niepodległości w Szaradowie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

W ub. niedzielę Powstańcy i Wojacy w Szaradowie obchodzili bardzo uroczyście dziesięciolecie niepodległości Państwa Polskiego, jak również pamięć powstania wielkopolskiego. O godz. 9,30 rano zarządzono zbiórkę i wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo które celebrował ks. prob. Rudnicki. Czcigodny duszpasterz bardzo serdecznie przemówił do zebranych o jedności i o potrzebie bezinteresownej służby dla Państwa i dla Boga. Następnie udano się na miejsc. cmentarz, gdzie na grobie poległego powstańca śp. Bujarskiego złożono wieńce i odśpiewano „Witaj Królowo".

W dalszym ciągu programu odbyło się uroczyste zebranie, które zagaił prezes Powst. i Wojaków p. Wł. Wesół. Witał on ks. patrona Rudnickiego, przedstawiciela zarządu obwod. Powst. i Woj. p. Tomaszewskiego, delegacje miejsc. towarzystw, członków towarzystwa i gości.

Przewodniczył zebraniu ks. prob. Rudnicki, ławnikami byli pp.: burmistrz Rynarzewa p. Tomaszewski i p. Dept.

Dłuższe przemówienie na temat historji Tow. Powst. i Woj. w Szaradowie wygłosił ks. patron Rudnicki, referat na temat jedności, bratniej miłości, przywiązania do wiary i Ojczyzny wygłosił p. Stachowiak. Deklamacje: „Na Belweder" wygłosiła bardzo pięknie p. Karczewska, zaś p. Krauzówna zadeklamowała wiersz pt. „Śpiew dzieci przy sypaniu okopów Marymonckich". Bardzo piękne przemówienie o historji powstania wielkopolskiego wygłosił znany mówca p. Tomaszewski z Rynarzewa. Z przykrością należy stwierdzić, iż miejsc. Tow. śpiewu „Jedność" odmówiło swego współudziału w uroczystości (dyrygentem jest p. Wieruszewski nauczyciel).

Wieczorem w lokalu p. Gulczyńskiego odegrano przy wypełnionej sali sztuczkę pt. „Gwałtu, co się dzieje". Amatorzy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze. Reżyserował p. Stachowiak. Jako amatorzy wystąpili pp.: Stachowiakówna, Kaczkówna, Janicka, Sempołowicz, Kaczka, Komasa, Nawrocki naczyciel. Brzykcy, Różnowski i Wińkowski. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, bawiono się bardzo dobrze. Przygrywała orkiestra 62 p. p. z Bydgoszczy. Redakcję „Dzien. Bydg." reprezentował p. red. H. Ryszewski. Całość uroczystości wypadła bardzo udatnie.

Okręg kujawski Związku Chórów Kościelnych.

Wobec licznie zgromadzonych delegatów i dyrygentów chórów kościelnych i gości utworzono w Inowrocławiu w dniu 31 ub. m. Okręg Kujawski Zw. Chórów Kościelnych. Zebraniu, które poprzedzało nabożeństwo w kościele św. Mikołaja, przewodniczył ks. Faustmann prezes diecezjalny Zw. Ch. K. Zastąpione były dwa chóry inowrocławskie, dwa mogileńskie, z Janikowa, Ludzisk, Pierania, Piask i inne. Nie przybył nikt z Kruszwicy, Gniewkowa, Żnina, Strzelna, Pakości. Prezesem okręgu wybrany został ks. Gałecki z Inowrocławia, wiceprezesem p. Żurawski, organista z Mogilna, skarbn. i sekretarzem p. Ciesielski, organ. z Inowrocławia, dyrygentem p. prof. Sobieski, Inowrocław; jako ławnicy: p. Weber, p. Fiabianka — Inowrocław i p. Leżała — Janikowo. Na zebraniu byli obecni p. Męclewski, okręgowy prezes Zw. Kół Śp. i p. Surzyński, organista kościoła św. Mikołaja, brat zmarłych już naszych wielkich kompozytorów, jak Mieczysława, Stefana i ks. Józefa Surzyńskiego, proboszcza kościańskiego, zmarłego przed 10 laty.

Do kobiet polskich!

Postanowiłyśmy ukazać światu nasz dorobek za 10-lecie niepodległości na wystawie pracy kobiet w Poznaniu. Winnyśmy również zdać sprawę społeczeństwu z naszych zdobyczy na polu literatury. W tym celu opracowuje oddział lwowski Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z wyższem wykształceniem, przy współpracy kół innych, Bibljografję Piśmiennictwa Kobiecego. Obejmie ona obok wydawnictw nieperjodycznych, artykuły z czasopism, tem samem stanie się nietylko obrazem kierunku naszych zainteresowań naukowych, wskaźnikiem, co pozostaje jeszcze do dokonania w dziedzinach dla nas najodpowiedniejszych, lecz jednocześnie będzie podstawą dla studjów historycznych społecznego ruchu kobiecego. Rejestrację ową pragniemy jednak wydać drukiem własnym nakładem; to też apelujemy do wszystkich kobiet, którym nieobojętne wysiłki nasze, by zgłaszały przedpłatę na wydawnictwo, które ukaże się z wiosną br. Przyjmowanie przedpłaty powierzono stowarzyszeniom kobiecym i zaufanym osobom. Nadto można deklarować udziały w wysokości 20 zł na ręce skarbniczki dr. Eugenji Kurkowej, Lwów, Ossolineum.

Dr. **Marja Chelińska**,
przew. Pol. Stow. K. Z. W. W.
Inż. **Stanisława Tymowska**, sekretarka.
Dr. **Eugenja Kurkowa**, przewodn. Sek. Bibij.

Jarocin.

Z miejsc. towarzystw. W niedzielę dnia 27 ub. m odbyły się nast. zebrania: Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze na powiat Jarocin zwołało na dzień 27 ub. m. w hotelu Centralnym w Jarocinie, powiatowe ogólne zebranie. Zebranie zagaił prezes Patoka z Patoki z Goliny, witając prelegentów w osobach radcy Żychlińskiego z Twardowa i generalnego sekretarza Związku z Poznania. Zebrani wysłuchali obu referatów z wielkiem zaciekawieniem.

Walne zebranie Bractwa Kurkowego w Jarocinie odbyło się w ub. niedzielę w Strzelnicy, które zagaił prezes p. Tad. Szułczyński. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Briskiego. Na zebranie przybyło około 40 członków. Nowy zarząd składa się z dotychczasowego prezesa p. Tadeusza Szułczyńskiego, wiceprezesa p Kazimierza Sobieraja, skarbnika p. Franciszka Jedwabnego, sekretarza p Makowskiego. Jako ławników wybrano: p. Kaczmarka Andrzeja, p. Taszarka Stanisława, p. Kempińskiego Cezarego, p. Taterczyńskiego Józefa i p. Pawełczyka Wojciecha. Na chorążych powołano p. Baraniaka Jana, p. Ruczkowskiego Kazimierza, p. Freśkę Władysława. Zebranie uchwaliło urządzić w dniu 10 bm. w Strzelnicy u p. Wł. Piotrowskiego, „bal strzelecki".

Tow. Uczestników Powstania 1918-19 r. Walne zebranie odbyło się w dniu 27 ub. m. w kawiarni „Zacisze" u p. Lewandowskiego. Na przewodniczącego poproszono p. dr. Stanisława Szamborskiego, do pióra powołano p. Majerowicza, na ławników p. Bukowskiego Adama oraz p. Kaliszaka Stefana. W dowód zasług wybrano ponownie prezesem pana Wacława Myślińskiego, wiceprezesem p. Majerowicza, sekretarzem p. Bogdaszewskiego, zastępcą p. Marcina Komorowskiego, skarbnikiem p. Józefa Poznańskiego. Komendantem został wybrany p Kosmala.

Delegacja miasta Pucka u marszałka Sejmu.

Przeciw przeniesieniu siedziby starostwa.

Dnia 30 ub. m. przybyła do Warszawy delegacja miasta i okolic Pucka i wręczyła marszałkowi Sejmu oraz poszczególnym klubom memorjał przeciwko przeniesieniu siedziby powiatu morskiego z Pucka do Wejherowa.

Memorjał wskazuje, że ludność przyjęła przeniesienie starostwa z Pucka z goryczą, że pod względem administracyjnym i komunikacyjnym jest to niedogodne, ponieważ centralnym punktem wybrzeża jest Puck oraz że ujemnie to oddziała pod względem gospodarczym, gdyż Wejherowo o przewadze ludności rolniczej nie jest zainteresowane w sprawach morskich a zresztą Puck należy do najbogatszych miast na Pomorzu.

Wspaniała uroczystość parafjalna w Gołańczy.

Z okazji powitania nowego duszpasterza.

Wzniosłe chwile przeżywała parafja gołaniecka w ub. czwartek. Po rocznem oczekiwaniu zawitał do grodu naszego nowy duszpasterz w osobie ks. prob. Edwarda Mrotka z sąsiedniego Szamocina. Z okazji Jego przyjazdu zgotowała mu parafja wspaniałe przyjęcie. Obywatelstwo Gołańczy wysłało specjalną delegację z sędziwym p. Kowalewskim na czele do Szamocina, która towarzyszyła ks. proboszczowi w drodze.

Na pograniczu parafji, w świątecznie przybranej wiosce Buszewie oczekiwała licznie zebrana ludność z Czesławic i Buszewa, oraz młodzież szkolna z obu wiosek przybywającego duszpasterza. W imieniu władzy powitał Go komisarz obwodowy, p. Czajkowski (główny organizator całego przyjęcia), a w imieniu ziemiaństwa p. dr. Koerner v. [illegible]ff z Czesławic. Powitalne deklamacje wygłosiły udatnie pp. Gierczakówna i Kowalewska z Buszewa, córki miejscowych włościan. Na czele sprężystej banderji konnej, którą dowodził p. [illegible]nn z Grabowa, ruszył cały korowód saneczkowy, który w drodze stale [illegible]ał, do następnego etapu przyjęcia w Grabowie. Tu w imieniu zebranej ludności uczenica szkoły miejscowej, Helena Poprawska powitała nowego proboszcza oryginalnym wierszykiem, wręczając Mu bukiet kwiatów. Podobną owację zgotowali przejeżdżającemu proboszczowi mieszkańcy Tomczyc. Wreszcie przyjechał oczekiwany pleban do Gołańczy, gdzie zatrzymał się z całym konwojem przy figurze św. Marka. Przywdziawszy tam szaty liturgiczne, przyjmował kolejno powitania zebranego tam kleru okolicznego oraz przedstawiciela miasta p. Świałkowskiego, kierownika szkoły p. Skibińskiego i delegatów wszystkich miejscowych towarzystw.

Z pieśnią „Kto się w opiekę" udano się procesją do kościoła, zapełniając go po brzegi. Przed kościołem przyjmował w imieniu rady parafjalnej nowego plebana p. Strychalski ze Smolar.

Wstępującego do rzęsiście oświetlonej świątyni kapłana powitał dobrze wyszkolony chór kościelny śpiewem, poczem przemówił od ołtarza dotychczasowy administrator tut. parafji, ks. proboszcz Duczmal z Chojny, zaznajamiając nowicjusza z parafją. W serdecznych słowach podziękował ks. Mrotek za owacyjne przyjęcie i zaznaczył, że się trudów nie lęka, gdyż odczuwa, że z woli Bożej do Gołańczy przychodzi i z okazałego przyjęcia nabiera przekonania, że parafja jego zabiegi chętnie popierać będzie.

Z pieśnią „My chcemy Boga" odprowadzono proboszcza na plebanję, gdzie odbyło się przyjęcie, na które zaproszeni byli członkowie rady kościelnej, przedstawiciele władz oraz szkół parafjalnych i inni. Patrona kościoła, hr. Czapskiego ze Smogulca, który swą nieobecność usprawiedliwił, zastępowała delegacja z nadleśniczym p. Parowiczem na czele. Do podniesienia uroczystego nastroju przyczyniło się w wysokiej mierze tut. Koło śpiewacze pod batutą dyrygenta p. Dzierbińskiego. Wieczorem odbyło się na cześć nowego proboszcza w sali p. Kowalewskiego przedstawienie amatorskie, wykonane przez członków Stow. Młodzieży Polskiej w Gołańczy. Przy szczelnie wypełnionej sali odegrano z dobrem powodzeniem sztukę sceniczną Zbigniewa Topora p. t. „Posądzony". Młodzi aktorzy wywiązali się ze swych ról doskonale. Po przedstawieniu powitał nowego proboszcza w imieniu całej parafji radca zdrowia dr. Suszczyński.

MNISZEK. Lustracja „Sokoła". W dniu 30 ub. m. urządził zarząd okręgu III. lustrację gniazda Mniszek. Lustrację przeprowadzał prezes A. Kamrowski a z Przewodnictwa Dzielnicy prezes p. Wł. Samoliński i sekretarz p. St. Kunz. Prezesowi Dzielnicy złożył raport naczelnik p. Chudzyński, który z swą dzielną drużyną zademonstrował bardzo udatnie ćwiczenia zlotowe. Ćwiczenia odbywają się w sali p. Skowrona, która jest własnością zakładów firmy Herzfeld i Victorius. W miłem i sympatycznem kasynie fabrycznem odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Woltera zebranie zarządu. Gniazdo Mniszek może być wzorem gniazd naszej Dzielnicy.

Panigródz.

Ruch towarzystw. I znowu przeminął rok pracy usilnej, prowadzony w miejscowych organizacjach, jak Stow. Młodzieży Kat. męskiej i żeńskiej, w Tow. Powst. i Woj. oraz w Kółku Rolniczem. Wszystkie zrzeszenia odbyły już swoje roczne, walne zebrania.

Walnemu zebraniu S. M. P. przewodniczył w zastępstwie patrona ks. dyr. Filipiaka — kierown. szkoły p. Gawroński. Nastąpiły roczne sprawozdania członków zarządu, z których to sprawozdań wynika, że towarzystwo godnie stanęło „do apelu, budować Polskę nową", odbyło bowiem 12 plenarnych zebrań, urządziło 35 wykładów, (w tem P. W. i W. F.), 3 wycieczki i dwa razy przystępowało do komunji św. Stan finansowy towarzystwa jest bardzo zadowalający. Do nowego zarządu weszli: p. R. Grzechowiak — prezes, p. Fr. Sobota — sekretarz (ponownie), p. J. Siwiak — skarbnik (ponownie), p. F. Siwiak — naczelnik (ponownie). Zgodnie z ustawą ustąpiła tylko połowa członków zarządu, by utrzymać ciągłość pracy.

Skład zarządu Stow. Młodych Polek jest nast.: p. M. Szocińska — prezeska, p. Gembicka — sekretarka, p. Grzechowiakówna — skarbniczka i p. Przybylska — naczelniczka.

Kółko Rolnicze, które liczy 79 członków wybrało do zarządu pp.: M. Hanyżewskiego prezesem, ks. dyr. Filipiaka (jednogłośnie) wiceprezesem, St. Hanyżewskiego sekretarzem, K. Konwińskiego skarbnikiem. Ustępujący z wiceprezesury p. St. Maciejewski, który przenosi się do Chlapowa, zamierza zasilić bibljotekę kilkoma dziełami z dziedziny fachowej. Stan kasy wynosi 269 zł.

Owocną i rzetelną pracę prowadzi też Tow. Powstańców i Wojaków. Nowowybrany zarząd jest nast.: p. Szczepan Szopiński — prezes (ponownie), p. Lamparski — sekretarz (ponownie), p. A. Owczarzak — sekretarz (ponownie) i A. Kruszki — komendant.

Z naszego kościółka. Apostolstwo dobrego przykładu czynnej pracy wychodzi od włodarza parafji, ks. dyr. Filipiaka, który powiększył chór kościelny i liczbę ławek kościelnych, a ma on jeszcze dalsze plany.

Swiecie.

Z karnawału. Staraniem Koła Ligi Morskiej i Rzecznej odbył się piękny bal. Działalność koła znajduje u miejsc. społeczeństwa coraz więcej zrozumienia i poparcia. Życzyćby należało, aby dobra sława zabaw, organizowanych na dochód Ligi M. i R. i w przyszłości gromadziła liczne grono uczestników.

Uroczysty obchód rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Świecia odbył się w dniu 27 bm. staraniem miejsc. Koła Powst. i Woj. Rocznicę uczczono akademją w sali p. Popławskiego. Na program złożyły się: koncert orkiestry Kadry Marynarki Wojennej, przemówienie starosty, deklamacje, wreszcie obrazek sceniczny w jednej odsłonie, z dziejów walk powstańczych z 1863 r. p. t. „Gdzie wiara i męstwo — Bóg daje zwycięstwo". Sala była wypełniona pomimo dość wysokich opłat wstępu

Z Grudziądza.

Wspomnienia pośmiertne. W ub. poniedziałek zmarła ś. p. Anna Centek z domu Hansel, w wieku 75 lat. Pogrzeb odbył się w czwartek 31 ub. m. przy wielkim udziale krewnych i znajomych. Kondukt żałobny prowadził ks. Malinowski w asyście ks. Dembskiego. Zmarła ś. p. Anna wychowała sześcioro dzieci na dobrych Polaków i Polki. Ostatnie lata zamieszkiwała u syna swego Juljana, urzędnika magistrackiego.

Uroczyste akademje ku uczczeniu złotego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. Dowiadujemy się z kancelarji parafjalnej, że katolicki Grudziądz bardzo uroczyście obchodzić będzie złote gody kapłańskie Ojca św. Odbędą się bowiem w tym celu uroczyste akademje równocześnie w czterech salach, w niedzielę dnia 24 bm., o godz. 4 po poł., z bardzo urozmaiconym programem, na który składać się będą występy chórów kościelnych, prelekcje itd. Współudział swój ofiarowały ochotnie towarzystwa śpiewu „Lutnia", „Echo" i „Moniuszko". Również dyrekcja Instytutu Muzycznego z całą gotowością przyrzekła wystąpić z produkcjami podczas uroczystości, a także dyrekcja seminarjum nauczycielskiego, przyrzekła współudział orkiestry młodzieży seminaryjnej ku uświetnieniu akademji papieskiej. Przygotowania są w pełnym biegu.

Bal karnawałowy, o którym godzi się pamiętać. Tow. gimn. „Sokół" II, Chełmińskie Przedmieście, urządza w sobotę, dnia 9 bm. swą doroczną zabawę karnawałową, w lokalu p. Derdowskiego przy ul. Chełmińskiej. Bratnim Tow. sokolim na terenie m. Grudziądza przypominamy ten miły obowiązek poparcia usiłowań zarządu „Sokoła" II. i odwiedzenia jak najliczniejszego zabawy „Sokoła" II, który na to w pełni zasługuje. Komitet zabawowy przygotowuje nielada atrakcję — występy gimnastyczne. Maski będą bardzo mile widziane; wstęp tylko za zaproszeniami, które zostały już rozesłane. Kto przez omyłkę nie odebrał, może otrzymać je u sekretarza, p. Bol. Cywińskiego (Drukarnia Rzemieślnicza). Szan. Obywatelstwo, szczególnie z Chełmińskiego Przedmieścia, zwracamy uwagę na powyższą zabawę karnawałową. Czysty dochód przeznacza się na wyekwipowanie najbiedniejszej naszej młodzieży na zlot wszechsłowiański w Poznaniu.

Alarmy Straży Pożarnej.

Zaalarmowano Straż Pożarną na ul. Groblową i Mickiewicza, gdzie pękła rura wodociągowa. Straż przez cały dzień dostarczała mieszkańcom tej dzielnicy wodę i to do niedzieli do godziny 7 rano.

W sobotę, dnia 2. bm. zaalarmowano straż pożarną na ul. Radzyńską 13-15 z aparatem tlenowym, gdzie zaczadziło się dziecko półtoraroczne. Przy wyjeździe straży, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi jeden z strażaków. Stan zdrowia nie zagraża jego życiu.

W niedzielę, dnia 3. bm. zaalarmowano straż na ulicę Radzyńską 20, gdzie paliło się u kolejarza Zakrzewskiego. Straty wynoszą około 500 złotych. Pożar szybko zlikwidowano.

W poniedziałek, dnia 4. bm. o godz. 5 rano zaalarmowano straż pożarną na ulicę Lipową nr. 41, gdzie zapalił się torf w piwnicy. Pożar szybko zlikwidowano.

Również dnia 4. bm. o godz. 10 rano zaalarmowano straż pożarną do Mniszka, gdzie wybuchł pożar w zakładach Herzfelda i Victoriusa. W ogniu stał dach nad emaljernią. Straż pożarna w liczbie 50 członków z 6 wozami pod komendą swego dzielnego komendanta p. Kaszewskiego, w 3 godzinach ogień zlokalizowała. Straż musiała brać wodę z jeziora około 1000 mtr. odległego a sikawka ręczna brała wodę z wodociągów. Dzięki tej wytężonej pracy zdołano blok ten uratować. Ogólne straty wynoszą około 50—60 tys. zł, które są pokryte przez ubezpieczenie. Zakłady Herzfelda i Victoriusa są ubezpieczone w Poznańsko - Warszawskim Tow. Ubezpieczeń (dawn. Poznański Bank Ubezpieczeń) którego dyrektor p. Wł. Samoliński był natychmiast na miejscu i szkoda została oszacowana tak, że przystępuje się natychmiast do odbudowy.

Pracy w fabryce ani na chwilę nie przerwano. Gdyby nie to ujęcie po fachowemu gaszenie pożaru, szkody mogłyby być daleko większe.

Dodać trzeba, że straż pożarna zakładów Herzfelda i Victoriusa przystąpiła natychmiast do gaszenia ognia, a po godzinie stanęła na miejscu straż pożarna z Grudziądza.

30-letni jubileusz Dowmunta.

W tych dniach obchodził ulubieniec publiczności grudziądzkiej, wielce ceniony artysta i niezrównany humorysta p. Mieczysław Dowmunt swój 30-letni jubileusz pracy artystycznej.

Obywatelstwo miasta Grudziądza utworzyło komitet, na którego czele to już pisaliśmy, stanął p. nadradca Koppel, a sekretarzował p. red. Kunert. Cała ta uroczystość odbywała się pod protektoratem wojewody pomorskiego p. W. Lamota.

Na uroczystość jubileuszową wybrano operetkę „Bohaterowie" wedle powieści Bernarda Shawa, muzyka Oskara Straussa. Reżyserował p. Mieczysław Winkler.

Rolę pułkownika kreował p. Mieczysław Dowmunt. Primadonna nasza Melanja Grabowska w „Bohaterach" stała się naprawdę bohaterką w roli Nading, mówiono ogólnie, że grała cudownie.

Nasz primus Kazimierz Ostrowski spisał się bardzo dobrze w roli majora Aleksego. Niezrównany był w roli Bumerlego p. Sulima — Jaszczot, którego publiczność kocha serdecznie, bo występy jego budzą ogromne wybuchy radości.

Bardzo dobrze spisały się panie: Dowmuntowa w roli Aurelji i Helena Jaworska w roli Maszej (kuzynki Nadiny).

P. Bay-Rydzewski jako kapitan Masakruj był idealny.

W akcie II taniec weselny układu baletmistrza prof. Luzińskiego Ant. wypadł wprost bajecznie. Muzyką dyrygował kapelmistrz p. Sirota Wiktor.

Po ukończeniu II aktu na scenę weszli wszyscy aktorzy naszego zespołu i przewodniczący komitetu obywatelskiego, p. nadradca Koppel, przemówił serdecznie do jubilata wręczając mu upominek.

Następnie złożył życzenie jubilatowi prezydent Włodek w imieniu magistratu i swojem i wręczył jubilatowi upominek.

W imieniu zespołu artystycznego przemówił p. Winkler a dalej dyr. Henryk Czarnecki a tak od serca do ukochanego artysty Dowmunta drugi nasz ulubieniec Sulima - Jaszczot. Współpracownicy Teatru Miejskiego wręczyli Jubilatowi dyplom artystyczny.

Rozrzewniony temi dowodami życzliwości czcigodny jubilat dziękuje serdecznie tak swym kolegom i koleżankom, jako licznie zebranej publiczności, wśród których zauważyliśmy p. gen. Rachmistruka z szefem sztabu maj. Cibiekim, prezesa Rady Miejskiej mec. Szychowskiego, radcę Witkowskiego, kom. P. P. Klamuta, nadradcę Rozborskiego i wielu wybitnych osobistości.

Bankiet.

Po przedstawieniu odbył się w salach „Wielkopolanki" wspaniały bankiet ku czci jubilata. Do stołu zasiadło około 60 osób.

Najpierw zabrał głos przewodniczący komitetu p. nadradca Koppel a nast. p. prezydent Włodek. Uniewinnił on wojewodę pomorskiego p. Lamota, któremu mimo, że nie był obecny, zgotowano owację a rozpoczął ją właśnie kapelmistrz Teatru Miejskiego p. Sirota.

W imieniu prasy przemówił serdecznie wiceprezes Syndykatu Pomorskiego red. p. Wasilewski.

Czcigodny jubilat, wzruszony temi dowodami serdecznej życzliwości całego społeczeństwa, rozpłakał się z radości, ślubując wytrwać na tym stanowisku conajmniej lat 5, o ile Stwórca pozwoli mu dożyć tych lat.

Łączymy się i my z szczerem życzeniem, by czcigodny jubilat przez długie lata przy czerstwem zdrowiu mógł pracować jako „siewca" słowa polskiego z sceny naszej polskiej.

Chojnice.

Epidemja grypy zmniejsza się. Według oświadczenia lekarzy, epidemja grypy w Chojnicach i powiecie zmniejszyła się blisko o 50%.

Bal maskowy Klubu Żeglarskiego. W sobotę dnia 9 bm. odbędzie się w hotelu Engla, tradycyjny bal maskowy Klubu Żeglarskiego. Bal urozmaicony będzie różnemi niespodziankami i zapowiada się interesująco.

Spółdzielnia domków ogrodowych. Powstała spółdzielnia domków ogrodowych. Zadaniem spółdzielni jest budowa własnych domków z ogródkami, których koszta budowy wynosić będą od 3—6 tysięcy zł. Spółdzielnia doznała szczerego poparcia wśród miejsc. społeczeństwa i zjednała sobie około 60 członków. Prezesem spółdzielni jest burmistrz, dr. Sobierajczyk.

Starogard.

Walne zebranie Wojaków w Kocborowie. Na roczne walne zebranie Wojaków w Kocborowie przybył wiceprezes p. Kreft z Gdańska, pozatem okręg był reprezentowany przez: sekretarza p. Szwedowskiego, skarbnika p. Bączkowskiego i ref. ośw. p. Pokorniewskiego. Mjr. Krywko wygłosił przemówienie na temat znaczenia przysp. wojsk. dla obrony kraju. Na marszałka zebrania powołano, wiceprezesa p. Krefta. W skład nowego zarządu zostali wybrani: p. Wielgosz — prezes, dr. Rosachowicz — wiceprezes, ks. kuratus Kalinowski — ref. ośw., p. Szczęsny — sekretarz, Bieliński — zast., p. Butkowski — skarbnik, p. Pastwa — komendant, p. Wett — zast., pp. Nowak, Grus i Stubiński — ławnicy, pp. Przewoźny i Skonieczny — komisja rewizyjna.

Olbrzymie zaspy śnieżne. W okolicach Starogardu spadły olbrzymie śniegi. Komunikacja kołowa na kilku drogach bitych została całkowicie przerwana. Trakty: Starogard - Lubichowo i Starogard - Skarszewy zostały zasypane śniegiem 1½ metra grubości. Większa ilość robotników od kilku dni walczy z olbrzymiemi zaspami celem przywrócenia komunikacji. Pewien przemysłowiec ze Skarszew już od tygodnia odprawia przymusową kwarantannę w Starogardzie, ponieważ nie może się przedostać samochodem przez wielkie zaspy śnieżne.

Krwawa bitwa w wieży basztowej. Tut. policja zamyka dla otrzeźwienia wszystkich nałogowych pijaków do prowizorycznego więzienia, mieszczącego się w wieży basztowej. W tych dniach dwaj pijacy, zamknięci w wieży, poranili się do tego stopnia, że jednego z nich odwieziono do szpitala.

9 rocznica wkroczenia wojsk polskich do Starogardu była uczczona przez specjalną akademję, która jednak wypadła dość blado. W skład akademii wchodziły deklamacje uczniów szkół powszechnych i gimnazjalnych, śpiew Cecylji, koncert 2 pułku szwoleżerów.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 lutego 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Agaty panny i męcz., Hjacyntego p.
Jutro: Doroty p. m., Tytusa b. m.
Wschód słońca: godz. 7,38.
Zachód słońca: godz. 16,51.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Apteka Centralna, ul. Gdańska 19.
Apteka pod Lwem, na Okolu.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczor. Telefon 1739.

Bibljoteka francuska T-WA. PRZYJ. FRANCJI, Cieszkowskiego 20, otwarta w poniedziałki i piątki od 6—7. (1794

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek ukaże się wspaniałe widowisko osnute na kanwie baśni o chińskiej królewnie **„Turandot“** w przekładzie E. Zegadłowicza, na tle bogatych dekoracji i kostjumów.

W środę „Gasparone“ czarować będzie prześliczną muzyką Millöckera.

Premjerę fascynującej sztuki Kistemaekkersa p. t. **„Szpieg“** naznaczono na środę, 13 bm.

Narzekamy na biedę i na brak gotówki. Co miesiąca setki tysięcy weksli idą do protestu. Niemcy pod względem gospodarczym stawiają nam katastrofalne horoskopy. Prasa polska nawołuje do oszczędności. Rząd wydaje drakońskie ustawy celem uzdrowienia bilansu handlowego. Jednym słowem alarm na wszystkie strony.

Tak przedstawia się ta sprawa na zewnątrz. Gdy się jednak wglądnie w głąb rzeczy, to nabiera się niemal wprost odmiennego wrażenia. Zdawałoby się, że szalejemy w przesycie życia. Sezon karnawałowy jest w tym roku tak bujny, jak nigdy. Instytucje, stowarzyszenia, które pod swą firmą wydawały zazwyczaj jeden bal w karnawale, teraz wydają dwa, a nawet trzy. Przepych strojów kobiecych ma przewyższać wszystko co się dotychczas widziało. Modniarki błogosławią obecny sezon i projektują wyjazdy do Paryża celem przywiezienia stamtąd najnowszych modeli. Bo — powiadają — wymagania klijentek rosną i z tem trzeba się liczyć. Same bale odbywają się też z niezwykłą wystawnością. Tradycyjna dawniej herbatka lub tanie wina ustępują miejsca szampanom lub innym drogim markom. Jednem słowem nawoływania do oszczędności stoją w rażącym kontraście do rozrzutności i zbytków, które coraz bardziej się panoszą.

Piękny gest wykonał minister Składkowski. Zasypywany zaproszeniami na bale, ofiarował 500 zł. na ubogich, oświadczając, że dochody jego nie wystarczają na to, aby brać udział w tych kosztownych zabawach. Widocznie minister nie hołduje polskiej zasadzie: zastaw się a pokaż się!

— **Wyciągi z rejestrów stanu cywilnego.** Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, podlegają odtąd wszystkie wyciągi z rejestrów Urzędu Stanu Cywilnego ostemplowaniu w wysokości 1 zł 10 gr od każdego wyciągu. Wyjątek stanowią tylko: wyciągi dla Władz Państwowych i instytucyj dobroczynnych, które ostemplowaniu nie podlegają.

— **Miejski Urząd bezpieczeństwa i porządku publicznego.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 31 października 1928 r Nr. O. L. 272 4 zarządziło zmianę nazwy „Miejski Urząd Policyjny“ na „Miejski Urząd bezpieczeństwa i porządku publicznego“.

— **Osobiste.** Pan Roman Pasiński, syn znanego i cenionego kupca i mistrza szewskiego p. Seweryna Pasińskiego, uzyskał na uniwersytecie poznańskim dyplom nauk prawnych z tytułem magistra.

— **Nowy Francuski Kurs przygotowawczy dla dorosłych** organizuje się na **Francuskich Kursach Rządowych,** gimn. Kopernika. Sekretarjat otwarty codziennie, od godz. 6—8, przyjmuje zapisy na **Kursy dla dorosłych** — przygotowawczy, elementarny, średni i wyższy (absolwenci ostatnich 2-ch kursów otrzymują oficjalne dyplomy Rządu Francuskiego), oraz **Kursy młodzieży szkolnej,** odpowiadające II, III, IV i V klasie gimnazjalnej.

— **Ostre strzelanie bojowe.** 61. p.p. Wlkp. przeprowadza w dniu 6 bm. ostre strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15 D. P. na placu ćwiczeń Jachcice. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Używajcie w korespondencji znaczków pocztowych z propagandowym napisem Powszechna Wystawa Krajowa.** Izba przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy apeluje do firm przemysłowych i handlowych, aby poleciły swemu personelowi ekspedjującemu korespondencję, by ofrankowywali listy w znaczki pocztowe z propagandowym napisem „Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu“. Znaczki te 25-groszowe są do nabycia w każdym urzędzie pocztowym. Używając je przy wysyłce korespondencji firmy przemysłowo-handlowe przyczynią się pośrednio do propagowania idei Powszechnej Wystawy Krajowej wśród szerokich mas tak społeczeństwa polskiego, jak i zagranicą.

— **W ostatniej chwili** przypominamy, iż Konferencja Pań św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Trójcy urządza we wtorek dnia 5 bm. na salach p. Kocerki „Wieczór towarzyski“, który się wspaniale zapowiada. Program obejmuje wielce zabawną komedję p. t. „Chrapanie z rozkazu“, bardzo efektowny „taniec marynarski“, koncert wojskowy i wiele innych urozmaiceń. Bufet suto zastawiony. Znany ze swej sprężystej pracy zarząd nie szczędzi żadnych zabiegów, aby wszystkim przybyłym zgotować kilka prawdziwie miłych chwil. Ze względu na wzniosły cel, gdzie obok przyjemności jest sposobność ulżenia doli biednych i nieszczęśliwych, zwłaszcza podczas obecnej srogiej zimy, prosi Konferencja szanowne Obywatelstwo o liczny udział.

Dwa śluby.

We wtorek 29 I. poślubił profesor tut. gimn. klasycznego, p. Mikołaj Karaśkiewicz, znany chlubnie w naszem mieście jako gorliwy pedagog i długoletni dyrygent T-wa Śpiewu „Echo“, pannę Annę Kocichównę. Ślub odbył się w pięknie udekorowanym kościele Klarysek. Jako oficjatora widzieliśmy przy ołtarzu ks. prof. Zielińskiego, prefekta gimnazjalnego, który po wzniosłem i serdecznem przemówieniu połączył młodą parę więzami sakramentalnemi w obecności licznych przyjaciół i znajomych, wypełniających nawę kościółka. Na chórze zagrała orkiestra gimnazjalna intradę, utalentowany uczeń VIII klasy Arnold Szweda zagrał piękne solo na skrzypcach, a sekcja śpiewacza klubu wioślarskiego „Gryf“ zaśpiewała „Veni Creator“ i pieśń „Pod Twoją obronę“ w opracowaniu Nowożeńca. — Nadeszła wielka liczba telegramów gratulacyjnych i życzeń z bliska i daleka. I my życzymy młodej parze pomyślności i błogosławieństwa Bożego.

W dniu następnym połączył w kościele farnym św. Sakramentem małżeństwa ks. prob. Łapka, magistra praw, obecnie referendarjusza poczty pana Feliksa Duszyńskiego z panną Zofją Puckowską z Bydgoszczy. Uroczysty akt ślubu miał przebieg nad wyraz wzniosły. Chór męski pracowników kolejowych zaśpiewał dwie prześliczne pieśni z nabożeństwem i dokładnością artystyczną. Dyrygował nauczyciel szkoły wydziałowej p. Kabaciński. Uczenica p. prof. Czekierskiej, panna Hylcia Januszewska zaśpiewała przy akopmanjamencie organów Luzziego „Zdrowaś Marjo“. — Ucztę weselną okraszały serdeczne przemówienia i toasty; nadeszły zaś liczne telegramy. Młodej parze serdeczne „Szczęść Boże!“.

— **Akademja Ewangielicka.** W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 12-ej w południe w sali kina „Kristal“ urządza Polski Zbór Ewangielicki dla swych współwyznawców uroczystą akademję ku uczczeniu rocznicy śmierci Dr. Marcina Lutra. Zaproszenia imienne wydają tylko do dn. 8 bm. pastor W. Galster, Libelta 8 i pastor K. Paulich, Poznańska 13.

— **Sokół IV Bielawy.** Tak jak i wszystkie towarzystwa zarezerwowały sobie sale do zabaw karnawałowych to i Sokół bielawski o tem nie zapomniał i sobie sale zapewnił w ostatnią niedzielę karnawału w Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej. Początek zabawy o godz. 19 ej. Orkiestra wyborowa. Premjowanie najoryginalniejszych kostjumów i dużo innych niespodzianek. Czysty zysk przeznacza się na wyjazd drużyny na zlot związkowy do Poznania. O liczne przybycie sokołów i obywateli prosi zarząd.

— **Polski Zbór Ewangielicki** komunikuje, że w niedzielę dn. 10 bm. nabożeństwo odbędzie się wyjątkowo w sali zborowej (Libelta 8) o godz. 10-ej rano, a to z powodu odbyć się mającej w tym dniu akademji.

O usuwanie śniegu z bocznych ulic miasta.

Dochodzą nas z różnych stron skargi, że Magistrat usuwając śnieg z głównych ulic miasta i z ulic, po których biegną szyny tramwajowe, pozatem nie troszczy się wcale o inne boczne ulice, po których tramwaje nie kursują, a które zawalone są śniegiem. Skutkiem tego komunikacja jest nader utrudniona, wozy grzęzną po osie w śniegu, i trzeba dopiero doprzęgać specjalnie konie, aby zanurzone wozy wydobyć z zasp śniegowych.

O tem, aby temi ulicami, mógł kto przejechać na rowerze, marzyć nawet nie można, więc biedny robotnik, posługujący się rowerem, musi do pracy pieszo brodzić po śniegu. Jeżeli nawet kto chce pojechać taksówką, to szofer, znając już te trudności, zgóry mówi, że na tę albo na tamtą ulicę nie pojedzie.

A przecież obywatele płacący podatki na zamiatanie ulic, jako też od środków lokomocyjnych, mają prawo domagać się od Magistratu umożliwienia komunikacji i w porze zimowej. Nie można uważać za środek lokomocyjny tylko tramwaju, któremu się usuwa śnieg z drogi. Słyszeliśmy o jakichś plugach, służących do usuwania śniegu, może i Magistrat coś wie o nich?... Wreszcie są bezrobotni, których możnaby użyć do pracy przy oczyszczaniu ulic, lub może jaki inny sposób Magistrat wymyśli; ale coś robić trzeba.

— **Piękny bal „Moniuszki“.** Dotychczasowe bale były naogół udałe nadspodziewanie. Do tych ostatnich — nadspodziewanie udałych — zaliczyć można sobotni bal „Moniuszki“ u p. Kocerki. Świetny nastrój wśród bardzo licznie zebranych członków i gości, efektowne dekoracje, iluminacje — wszystko to powodowało, iż zgromadzeni nie chcieli się rozejść, gdy nadszedł kres zabawy. Niespodzianką była sprzedaż pączków, z pośród których jeden zawierał złoty pierścień; szczęśliwa wybranka losu znalazła się niebawem. Pięknym objawem, godnym szczególnego podkreślenia jest fakt, że prócz poloneza, tańczono także inne dawniejsze tańce: mazura, krakowiaka, oberki. Oczywiście o najmodniejszych tańcach również nie zapomniano. Bal „Moniuszki“ zadowolił najbardziej wymagających. (z)

— **W ostatnią środę przed Popielcem t.j. 6-go lutego br.** w Resursie Kupieckiej urządza T-wo Winc. a Paulo przy Farze „herbatkę karnawałową“, z której dochód przeznaczony na święcone dla biednych. Starannie przygotowane niespodzianki uprzyjemnią ten towarzyski wieczór. Najgłówniejszą atrakcją będzie królewska para migdałowa i jej dwór — bo kto w pączku znajdzie migdał, otrzyma piękny prezent i ma pierwszeństwo w polonezie. — Wstęp 2,— złote.

— **Bal morski.** Dowiadujemy się, że dnia 10 bm. na sali Resursy Kupieckiej odbędzie się „Bal Morski“ pod protektoratem pp. generała Marjusza Zaruskiego, słynnego żeglarza polskiego, starosty dr. Berety, wiceprezydenta dr. Chmielarskiego i generała Thommée. Zaproszenia rozesłane zostały do osób zainteresowanych, dalszych zaproszeń nie wysyła Koło Przyjaciół Harcerskiej Drużyny Morskiej z powodu szczupłej sali i wyczerpania zaproszeń. Wyjątkowo osoby pominięte bez winy zarządu przy rozsyłaniu, mogą otrzymać zaproszenia po uprzedniem telefonicznem podaniu swego adresu pod nr. 1585. Dekoracje i niespodzianki mają charakter wybitnie morski.

— **Bal Karnawałowy Podoficerów Rezerwy.** Podoficerowie Rezerwy urządzają dnia 9 lutego, w ostatnią sobotę karnawałową swój doroczny „Bal Maskowy“ w pięknie udekorowanej sali p. Kocerki (daw. Patzer). Sala pod względem dekoracji przedstawiać będzie istny ogród zieleni, z przepięknie urządzonemi altanami. Bogaty program urozmaiceń powinien zadowolić najbardziej pretensjonalnego uczestnika. Najpiękniejsze i najoryginalniejsze maski otrzymają wartościowe nagrody. Do nastroju iście karnawałowego przyczynią się dźwięki doborowej orkiestry. Zarząd postara się o jak najwzorowszy porządek. Więc cała Bydgosz podąży w przededniu Wielkiego Postu do dzielnych a sympatycznych Podoficerów Rezerwy. Zaproszenia i bilety w przedsprzedaży nabyć można u prezesa Piweckiego, ul. św. Trójcy 27, skład robótek ręcznych.

Ofiara przesądu.

Zdarzenie nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe.

Trudno uwierzyć, aby w wieku dwudziestym, w wieku cywilizacji mogły jeszcze istnieć jednostki tak naiwnie i ślepo ulegające przesądowi, jak tego dowodzi właśnie następujący wypadek.

Na terenie naszego miasta grasuje jakaś kobieta, podająca się za Rumunkę, która chodzi po mieszkaniach, oferując na sprzedaż dywany. W rozmowie jaką chętnie nawiązuje z gospodyniami mieszkań, uskarża się, iż została srodze zawiedziona, bo przybyła do Polski w nadziei, że zrobi tu dobry interes na sprzedaży dywanów, a tymczasem tak jej źle idzie, że musi na koszta powrotu do Rumunji zarabiać wróżbą, na której zna się bardzo dobrze. W dalszym ciągu opowiada, że wróżyła nawet królowi rumuńskiemu, przepowiadając mu śmierć, i wróżba się ziściła.

Gdy ktoś z ciekawości, dla żartu, lub w dobrej wierze zgodził się na wróżbę, zgóry naznaczała cenę, mówiąc, że wróżba polska kosztuje 1 zł, a wróżba rumuńska 3 zł. W czasie wróżby wyciągała wróżbiarka w podstępny i sprytny sposób wiadomości, dotyczące znajomych i przyjaciół osoby, której wróży. W taki też sposób, dowiedziała się pewnych tajemnic o p. Z., a między innemi, że zerwał z nią narzeczony.

Zdobywszy te wiadomości, pospieszyła niezwłocznie do p. Z., zamieszkałej przy ulicy Sienkiewicza, którą kilku wyrazami dotyczącemi jej życia, umiała tak zasugestjonować, że p. Z., ślepo uwierzyła w jej „czarodziejską“ siłę i stosowała się do wszelkich jej życzeń.

Wróżbiarka, zapewniając swą ofiarę, że zrobi tak; iż narzeczony wróci do niej, zażądała najpierw jego fotografji, a odprawiwszy z nią odpowiednie „czary“, kazała następnie rozebrać się p. Z. do naga; owinęła ją w prześcieradło, a wydobywszy z kieszeni kilka listków koniczyny, przyłożyła je do oczu p. Z., zawiązując silnie ręcznikiem tak, aby nic widzieć nie mogła.

Po dokonaniu tych czynności, oświadczyła p. Z., że teraz wyjdzie do sieni, a na trzykrotne jej zapukanie do drzwi, p. Z. ma momentalnie zerwać ręcznik z oczu.

Przed wyjściem jednak wróżbiarka zabrała całą garderobę p. Z. i inne rzeczy, znajdujące się w mieszkaniu i poszła..., aby już więcej nie wrócić.

Pani Z. po długiem oczekiwaniu, mimo, że nie słyszała pukania, zdecydowała się wreszcie ściągnąć ręcznik z oczu, a zobaczywszy brak garderoby i innych rzeczy, poznała, że padła ofiarą sprytnej oszustki.

Obecnie policja czyni energiczne poszukiwania za rzekomą Rumunką.

Morderca Chryczkówny przed sądem.

Skazany na karę śmierci i pięć miesięcy więzienia.

Przed drugą wzmocnioną izbą karną sądu okręgowego któremu przewodniczył sędzia p. Otowski, zasiadł na ławie oskarżonych 23-letni parobek Edmund Rybczyński, głośny morderca Marji Chryczkównej.

Oskarżony służąc jako parobek u gospodarzy Górskich w Wiązownie, zapałał miłością do ich służącej Marji Chryczkównej. Dziewczyna jednak unikała go, gdyż mając w wojsku narzeczonego, oczekiwała jego powrotu, o czem oskarżony nie wiedział.

Po sześciu tygodniach podziękował on gosp. Górskiemu za pracę, pod pozorem, że mu jest ona za ciężką i przyjął z początkiem maja ub. r. służbę u gospodarza Dekowskiego w Serocku. Miłość jego jednak do Chryczkówny nie osłabła.

Dnia 10 czerwca zobaczył — jak mówił — Chryczkównę w towarzystwie jakiegoś żołnierza, więc postanowił rozmówić się z nią stanowczo. W tym celu napisał do niej list, na który rzekomo otrzymał odpowiedź, aby przybył w niedzielę, dnia 17 czerwca ub. r. celem porozumienia się. Pojechał więc do Wiązowna wraz z swą siostrą i proponował Chr. aby została jego żoną, na którą to propozycję Chr. miała się zgodzić i ostatecznie odpisać mu jeszcze w ciągu paru dni. Gdy do dnia 23 czerwca nie otrzymał żadnej odpowiedzi, nabrał przekonania, że jest oszukiwanym i od tej chwili począł planować zemstę.

Dnia 24 czerwca wyjechał z swym gospodarzem Dekowskim do Koronowa; przed wyjazdem jednak zabrał mu potajemnie rewolwer. Gdy w powrocie z Koronowa zatrzymali się w Jasieńcu u znajomej Dekowskiego, Rybczyński skradł tam rower i na nim odjechał, bez powiadomienia swego chlebodawcy, który musiał sam z końmi wracać do domu.

Rybczyński udał się tymczasem do domu swych rodziców i zwierzył się im z swego zamiaru zamordowania Chryczkównej. Ojciec usiłował odwieźć go od tego zamierzenia i siłą chciał zatrzymać syna w domu. Ten jednak skorzystawszy z chwilowego oddalenia się ojca, uciekł z domu bez czapki i siadłszy na rower pojechał do Wiązowna.

Przybył około godziny 24-ej w nocy i zapukał do okna pokoju, w którym z drugą dziewczyną Marją Gemsówną, spała Chr. Dziewczyna poznawszy stojącego za oknem Rybczyńskiego, prosiła Gemsównę, aby odpowiedziała, że jej nie ma w domu. Otrzymawszy taką odpowiedź Rybczyński siadł na rower i pojechał do pobliskiego mieszkania robotnika Szwedy, opiekuna i wychowawcy Chryczkówny. Gdy na silne dobijanie się Szwed otworzył drzwi, oskarżony zapytał o Chryczkównę, a otrzymawszy odpowiedź, że jej nie ma, powiedział: „mam wielkie zmartwienie, jutro zobaczycie mogiłę, zobaczycie, co się będzie działo“, poczem wybiegł, a odjeżdżając na rowerze, zawołał: „niech za mną nikt nie idzie, bo ja mam broń i kule“.

Wróciwszy do Wiązowna, i zastawszy okno do pokoju Chryczkówny otwarte, przecisnął się między kratami i wszedł do pokoju. Chryczkówna skryła się głęboko pod pierzynę, jednak odszukał ją, a usiadłszy na łóżku z rewolwerem w ręku, począł jej czynić wymówki, że go zdradziła, bo miała odpisać, a nic nie odpisała; poczem kazał jej wyjść za sobą, gdyż chce jej coś powiedzieć. Dziewczyna poczęła płakać, ale widząc rewolwer w ręku oskarżonego podniosła się i uspakajając Rybczyńskiego, wyciągnęła mu z ręki broń którą położyła na oknie; przy wyjściu jednak oskarżony zabrał z powrotem rewolwer.

Gdy wyszli do ogrodu, Gemsówna przeczuwając coś nie dobrego, poszła za nimi i słyszała, jak Chryczkówna płaczliwym głosem prosiła: „Edmundzie, Edmundzie daj spokój“, a w chwilę potem usłyszała pełen rozpaczy krzyk Chr.: „Marysia! — Marysia!...“ Pobiegła więc czemprędzej do gospodyni Górskiej, mówiąc, że Rybczyński Chr. morduje.

W tem miejscu oskarżony, zapytany przez przewodniczącego dlaczego krzyczała Chr., odpowiedział: „Bo powiedziałem jej że obydwoje musimy umrzeć“. A w dalszym ciągu opowiada, że gdy Chr. rzuciła mu się rękami na szyję i błagała aby jej nie zabijał, wtenczas właśnie strzelił do niej, raniąc ją w piersi.

Gdy nadeszła zaalarmowana przez Gemsównę, gospodyni Górska, zastała oskarżonego w pozycji budzącej pewne podejrzenia. Na jej widok, oskarżony zerwał się na równe nogi, a chwyciwszy za rewolwer, przyłożył Górskiej do piersi, grożąc zabiciem. Wystraszona kobieta ze złożonemi rękami, błagała go o litość i powoli zdołała wycofać się z niebezpiecznego miejsca.

Na zapytanie przewodniczącego, co do podejrzanej jego pozycji, oskarżony odpowiada, że klęcząc nad ranną modlił się.

Po odejściu Górskiej, oskarżony siadł na rower i pojechał do zabudowań zagrody Górskich, oddalonej o mniej więcej 400 metrów od miejsca mordu, a zabrawszy z podwórza siekierę, wrócił z powrotem i dwoma silnemi uderzeniami, roztrzaskał całkiem czaszkę nieszczęśliwej dziewczyny. Po tym czynie błąkał się po okolicy do godziny 4 rano, opowiadając spotkanym świadkom, że zabił Chryczkównę. Wreszcie udał się do Bydgoszczy, gdzie pozostawiwszy rower w pewnej restauracji, zgłosił się sam do policji.

Oskarżony stanowczo zaprzecza, aby dopuścił się na ś. p. Chr. gwałtu; a na pytanie sędziego dlaczego sobie nie odebrał życia, odpowiedział, że miał ten zamiar, ale po rozwadze postanowił odpokutować swój czyn i oddać się w ręce sprawiedliwości.

Zeznania jego jednak były wykrętne, zmierzające do uniknięcia zasłużonej kary.

Biegły p. dr. Ziętak, lekarz powiatowy, stwierdził, że przyczyną śmierci było strzaskanie czaszki i upływ krwi z rany postrzałowej. Stan oskarżonego nie mógł być taki, aby wykluczał wolną wolę, gdyż przygotowywał on się do zbrodni czas dłuższy i przybył z powziętym już naprzód zamiarem zamordowania Chryczkówny.

Prokurator p. Domke, w dłuższem przemówieniu uzasadniał akt oskarżenia i wniósł o karę śmierci dla oskarżonego oraz 5 miesięcy więzienia za kradzież broni i roweru.

Obrońca z urzędu, aplikant sądowy p. Demkow, analizując kolejno wszystkie fazy uczuć zazdrości, jakie miotały oskarżonym, aż do punktu kulminacyjnego, do popełnienia mordu, wyraził przekonanie, że umysł oskarżonego krytycznej chwili musiał być w stanie chorobliwego zamętu, wykluczającego wolną wolę.

Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Rybczyńskiego na karę śmierci i 5 miesięcy więzienia.

Rzadki jubileusz.

W piątek 1 bm. obchodził zasłużony obywatel m. Bydgoszczy, p. radca Józef Milchert, 40-tą rocznicę samodzielności kupieckiej. Jubilat był jednym z niewielu, którzy w czasie szalejącego w Bydgoszczy hakatyzmu odważnie nietylko przyznawali się do polskości, ale i dla Polski rzetelnie i ofiarnie pracowali.

Przez długie lata był prezesem Towarzystwa Przemysłowców, na początku bieżącego wieku założył Tow. Kupców, był członkiem Komitetu Wyborczego na miasto Bydgoszcz, a kiedy zbliżała się chwila zmartwychwstania, powołało go zaufanie społeczeństwa miejscowego do Rady Ludowej. Piastował on w niej mandat skarbnika. W tym charakterze zakupywał od „grencszucu“ gorliwie broń dla uzbrojenia przyszłych oddziałów polskich. Dla opłacenia tej akcji sięgał ofiarnie do własnego majątku, nie pytając, czy wydatki te zostaną mu kiedyś zwrócone.

Od szeregu lat piastuje p. Józef Milchert, za zasługi dla narodu ogólnie ceniony i szanowany, mandat honorowego radcy miejskiego.

Przedsiębiorstwo jego rozrosło się z czasem do poważnej fabryki wódek i likierów. Wprowadzenie monopolu spirytusowego niestety poważnie ograniczyło jego agendy i wstrzymało jego dalszy rozrost.

Dalszej pracy samodzielnej tego zasłużonego obywatela i patrjoty: Szczęść Boże!

— **Dzisiejszy bal „Echa“,** w sali Kasyna Cywilnego, początek o godz. 9. zapowiada się doskonale. Obowiązki wodzireja przyjął p. porucznik Rudnicki, co niewątpliwie przyczyni się do uświetnienia zabawy. Popyt na bilety bardzo duży. Podobno artyści Teatru Miejskiego mają „Echu“ zrobić niespodziankę. Grają dwie (2) orkiestry wojskowa i cywilna z kina „Kristal“.

— **Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Ewangelickiej** urządza w czwartek, 7 lutego w Strzelnicy (ul. Toruńska) zabawę taneczną. Początek o 8-mej wieczorem. Wejście za okazaniem zaproszenia. Bufet na miejscu.

— **Kradzież koksu.** Józefowi Reichowi, handlarzowi węglem, zamieszkałemu przy ulicy Warszawskiej 13, skradziono dnia 4. bm. w godzinach popołudniowych około 40 ctr. koksu z wozu, stojącego na wyładowni ekspedycji towarowej.

Tragiczna śmierć robotnika.

Dnia 1 bm. zmarł w szpitalu św. Florjana 34-letni robotnik Franciszek Chechła, który padł ofiarą swych obowiązków. Ś. p. Chechła pracował w tartaku w Brdyujściu i dnia 11 ubiegłego miesiąca będąc zajęty przy windowaniu kloców, został uderzony spadającym klocem w nogę tak silnie, że noga uległa całkowitemu strzaskaniu.

Przewieziony natychmiast do szpitala św. Florjana, został poddany operacji, po której w dwa tygodnie wyzionął ducha skutkiem zakażenia krwi. Osierocił on żonę i dwoje małoletnich dzieci.

— **Muzeum miejskie.** Wystawa graficzna ze zbiorów prywatnych p. t. „Typy i charaktery 19 stulecia“. Otwarta codziennie od 10-4 po południu. W niedzielę i święta od 11—2.

— **„Tani Tydzień“ u Ferbera.** Kto chce tanio i korzystnie dziś kupić, niech spieszy do magazynu Bławatów Tadeusz Ferber, ul. Gdańska 38 narożnik ul. Cieszkowskiego. „Tani Tydzień“ rozpoczął się dnia 4 lutego i potrwa do 16 lutego włącznie. Niesłychanie niskie ceny! Olbrzymi wybór dobrych towarów włókienniczych. Polecamy solidną tę firmę uwadze naszych czytelników.

Z dnia.

Bal telefonistek

w sali Resursy dnia 5 lutego.

Dziś panie od telefonu
Wydają bal w Resursie,
Więc akcje ich i walory
Do góry pójdą w kursie.

Wśród flirtu i słów szermierki,
Wśród serca miłosnych sączeń
Z pewnością dzisiaj w Resursie
Nie będzie fałszywych złączeń!...

A gdy już kontakt się znajdzie
I serca zabiją żwawsze,
To niechże to połączenie
Będzie już takie na zawsze!

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE ul. Mieczysława 2, wyświetla przepiękny film pt. **„Zew krwi“** w 10 wielkich aktach. Nadprogram: aktualności. Początek seansów o godz. 6 i 8.

KRISTAL. Dziś wspaniały film polski według arcydzieła Adama Mickiewicza **„Pan Tadeusz“.**

NOWOŚCI. Premjera wielkiego filmu „Ufy“ pt. **„Ten z którego się śmieją“** dramat ilustrujący niesamowite przeżycie Arlekina, genjalnie ucieleśniony przez Wernera Kraussa. Rolę dziewczęcia ze sfer mieszczańskich gra Jenny Jugo, zwinna, giętka o przepaścistych oczach, kryjących w sobie jakieś upajające zapowiedzi odurzających rozkoszy. Wystawa tego niezwykłego filmu, cieszącego się na wszystkich ekranach kolosalnym powodzeniem — olśniewająca. Zdjęcia są arcydziełem sztuki kinematograficznej. „Tygodnik nr. 15“ aktualności w nadprogramie.

MARYSIEŃKA wyświetla głośny film pt. **„Burza“**, którego głośnym tematem jest przewrót rewolucyjny w Rosji. „Burza“ cieszy się uzasadnionem powodzeniem.

CORSO. Tylko dziś i jutro po raz ostatni wyświetla sensacyjny dramat pt. **„Wyjęty z pod prawa“.** W roli głównej Fred Thomson. Nadprogram farsa pt. **„Junior contra senior“.**

KALENDARZYK TEATRALNY.

Wtorek, 5. II g. 8: **„Turandot“.**
Środa, 6 II g. 8: **„Gasparone“.**
Czwartek, 7 II. g. 7½: **„Orłow“.**
Piątek, 8 II. g. 7½: **„Turandot“.**
Sobota, 9. II. g. 8: **„Gasparone“.**
Niedziela, 10. II. g. 4: **„Turandot“.**
Niedziela, 10. II. g. 8: **„Gasparone“.**

Narodowy Uniwersytet Robotniczy.

We wtorek, 5 bm. w Domu Katolickim przy Farze wygłoszą:

1) O godz. 19-tej prof. Białecki: **Słowacki, poeta powstania listopadowego.**
Słowacki jest obok Mickiewicza jedną z najciekawszych postaci historji literatury polskiej. Prelegent omówi przedewszystkiem jego stosunek do ideologji powstańców.

2) O godz. 20-tej prof. Wolf: **Lata 1846—49 na ziemiach polskich.**
Prelegent omówi lata rewolucji tak zw. „wiosnę narodów“, która niestety dla Polaków skończyła się smutną rzeczywistością. Więziono, bito, torturowano Polaków prowincji poznańskiej, by w nich wyplenić polskość i odstraszyć ich od ponownej próby odzyskania wolności.

Wstęp wolny.

— **Bracia Mateccy!** brzmi dzisiaj po całej Bydgoszczy, a zwłaszcza nasze szanowne panie wyrażają swe zadowolenie z urządzonych „Białych Tygodni“, gdyż przekonały się, że zapowiedziane ceny przewyższają ich oczekiwania. To też pomimo silnego mrozu magazyn Braci Mateckich cały dzień zapełniony jest kupującymi, którzy pragną tak rzadką okazję wykorzystać, kupując płótna, koronki, hafty całemi sztukami. Zalecamy wszystkim, którzy jeszcze nie odwiedzili „Białych Tygodni“ w Domu Towarowym Braci Mateckich, ażeby w własnym interesie przekonali się o jakości towaru i niebywale niskich cenach, gdyż okazja taka daną będzie tylko raz do roku.

Radzimy przytem nie odkładać, lecz zakup przyspieszyć, gdyż przy tak wielkiej frekwencji zapasy zeszczuplą i uniemożliwią zakupy według życzenia.

— **Trzy barany,** którym żydzi wełnę strzygą, zdobią stronę tytułową nowego „Szabeskurjera“ (nr. 2, rocznik VI). Numer, jak zwykle, interesujący — zawiera opis oszustw żydowskich we Francji (afera Hanau-Bloch-Goldszmidt), kilka udatnych karykatur i obrazków, materjały lokalne z Chełmży, Łobżenicy, Tucholi i Świecia oraz stwierdzenie, że p. redaktor Basiński nie jest żydofilem ani antysemitą. A więc czem? — kup numer a dowiesz się, miły czytelniku.

— **Pożary.** Wczoraj o godzinie 12,45 powstał pożar w pracowni tapicerskiej Janowicza, przy ulicy Jagiellońskiej 4, gdzie spaliła się pewna ilość leżanek i kanap, nie stwierdzonej dotychczas wartości. Straż pożarna po godzinnej przeszło pracy, ogień stłumiła. Przyczyną pożaru prawdopodobnie była wadliwość komina.

Również w dniu wczorajszym o godz. 20,15 powstał pożar w pracowni kapeluszy damskich firmy Majewski przy ulicy Mostowej 2. Spaliła się pewna ilość kapeluszy; szkoda nieznaczna. Przybyła straż pożarna ogień stłumiła w kilku minutach. Przyczyna pożaru nie stwierdzona.

— **Znaleziono portfel** z niewielką sumą gotówki oraz z legitymacją na nazwisko Gernot Liebenau. Odebrać można w kancelarji wydziału śledczego przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 35.

— **Ujęto** 1 pijaka, 1 notorycznego żebraka i 4 niewiasty za przekroczenie policyjno obyczajowe.

Giełda warszawska

dnia 4 lutego

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	109,50	110,25
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	101,50	103,50
5 proc. poż. kon.	000,00	[illegible]	067,00
6-proc. poż. dol.	000,00	[illegible]	[illegible]
10-proc. poż. kol.	[illegible]	[illegible]	102,50
5 proc. poż. kol. konw.	[illegible]	[illegible]	059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	195,50—193,50
Bank Dyskontowy	000,00—138,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	85,00—00,00
Spiess	000,00—250,00
Elektrownia w Dąbr.	89,00—88,00
Siła i Światło	000,00—134,00
W. T. F. Cukru	00,00—41,00
Firley	00,00—54,00
Lilpop	37,25—37,50
Ostrowieckie Zakłady	[illegible]—102,00
Rudzki	44,00—00,00
Starachowice	37,00—37,75

Bank Polski płacił w dniu 5 lutego za:

dolary amerykańskie	8,85 - 8,84
funty szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,81
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	211,73
guldeny gdańskie	172,24
szylingi austrjackie	124,82
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,28

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność towarzystwa należące do XXI. Okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiew. w Bydgoszczy. Z powodów od zarządu niezależnych odbędzie się roczny walny zjazd delegatów w oznaczonym dniu i godzinie **w sali Hotelu Pod Orłem,** ul. Gdańska a nie jak w okólniku podano Hotel Lengning.

Żeńska drużyna ćwicząca. Dziś we wtorek ćwiczenia młodzieży od godz. 5—7. Od godz. 7—9 ćwiczenia drużyny ćwiczącej w sali gimnastycznej gimn. klasycznego przy ulicy Krasińskiego. Ćwiczenia dla senjorek w czwartek.

Zw. Chórów Kościelnych okręgu bydgoskiego Zebranie zarządu w środę, 6. bm. o godz. 5 po południu w biurze parafjalnem św. Trójcy.

Bydg. Klub Sportu Wędkarskiego. Miesięczne zebranie 6. bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu „3 Maja". Skarbnik będzie przyjmował składki od aktywnych członków. Terenowym członkom legitymacje będzie wydawał p. Rost w restauracji przy ul. Hermanna Frankiego 2.

Zebranie Konf. Męskiej św. Wincentego a Paulo odbędzie się 6. bm. w zakładzie św. Florjana o godz. 8 wieczorem.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie w środę 6. bm. o godz. 7,30 w Domu Czeladzi.

S. M. P. „Gwiazda". Zebranie plenarne w czwartek 7. bm. o godz. 7,30 w salce parafjalnej. Zebranie zarządu w środę, o godz. 7,30.

Kat. Tow. Rob. Pol. i Bractwo Ojców różańcowych parafji Serca Jezusowego. Dnia 6. bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się pogrzeb śp. Józefa Rocławskiego z kaplicy nowego cmentarza. O liczny udział członków z sztandarem uprasza się.

Tow. Marynarzy. Walne roczne zebranie odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7,30 wiecz. w Resursie Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej. Z powodu bardzo ważnych spraw, prosimy o przybycie wszystkich członków, oraz byłych marynarzy, którzy dotąd do naszego towarzystwa nie wstąpili. Omawiana będzie sprawa bezrobotnych członków oraz staranie się o pracę w Państw. Żegludze Morskiej, oraz w Porcie w Gdyni.

Tow. muzyczne „Bandonia". Dziś we wtorek o godz. 7 wiecz. ćwiczenie całego zespołu u p. Kalinowskiego przy ul. Warszawskiej.

Koło Absolwentów szkół handlowych. Schadzka dzisiaj nie odbędzie się. Jutro wieczorek z herbatką i pączkami.

Sokół IV. Bielawy. W czwartek 7. bm. o godz. 7 wiecz. ćwiczenia; o godz. 8 zebranie w Instytucie Rolniczym.

Zebranie Polsko-Kat. Robotników parafji św. Trójcy odbędzie się w środę 6. bm. o godzinie 7 wieczorem. O liczny udział uprasza się.

Związek akuszerek na m. Bydgoszcz i okolicę. W środę, 6. bm. o godz. 16 odbędzie się w szkole Sienkiewicza zebranie plenarne.

Baczność, Hallerczycy. Walne zebranie odbędzie się we wtorek 5. bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej.

Tow. Pom. Fryzj. W środę, 6. bm. o godz. 8-ej zebranie u p. Mellera, pl. Piastowski. Prosi się członków o zabranie legitymacji celem kontroli.

Tow. hodowców gołębi poczt. „Miłość". Zebranie mies. w czwartek 7. bm. o godz. 7 w lokalu p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej.

Oddział kolarzy Sokół V. Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 5. bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Ziółkowskiego, ul. Śniadeckich, róg Sienkiewicza.

Baczność, inwalidzi. Walne zebranie miejscowego Koła Związku Inwal. Woj. R. P. odbędzie się w czwartek, dnia 7. bm. o godz. 6 po południu w Ognisku. O ile nie stawi się statutem przewidziana ilość członków, odbędzie się zebranie 10 minut później bez względu na ilość obecnych. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji z uiszczonemi składkami do końca roku 1928.

Tow. Powst. i Woj. Szwederowo. Plenarne zebranie w środę 6. bm. o godz. 7 u Kolodzieja Z powodu ważnych spraw, liczny udział pożądany.

K. S. „Brda" oddział szachowy. Schadzka w czwartek 7. bm. o godz. 7 w kawiarni „Bielany" przy ulicy Bielany narożnik ulicy Jackowskiego.

Związek Pracowników Kupieckich. Z powodów od nas niezależnych zebranie plenarne przypadające na dzień 6. bm. nie odbędzie się. Następne zebranie plenarne odbędzie się dopiero w środę po 15. bm.

S. M. P. „Promyk". Zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów w środę o godz. 6,30 wiecz. Zebranie urozmaicone oddziału młodszego o godz. 7.

S. M. P. „Brzask". Zebranie plenarne w środę, 6. bm. o godz. 8 w Domu Katolickim, ul. Grodzka 22.

Związek Szoferów. W środę, dnia 6. bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie w sali Harmonji. Uprasza się o liczny udział członków.

Tow. Kupców Detal. br. spoż. Zamówienia oraz gotówkę na cukier, smalec i wszelkie inne dotychczasowe artykułu przyjmuje nieodwołalnie do czwartku 7. bm. południa Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 927-38, prezesa tel. 104.

Małgorzata Kurowska
Józef Wojak
zaręczeni.
Grudziądz Bydgoszcz
Luty 1929 roku.
3175

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 8 bm. o godz. 12-tej w południe sprzedawać będę w firmie Hartwig, przy ul. Dworcowej
3 kartony pończoch damskich, 4 kartony skarpetek męskich, 21 paczek wełny (podwójna flauszowa), 3 paczki wełny czarne
za gotówkę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (3150
Cywiński, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Licytacja dobrowolna.

W środę, 6 bm. od godz. 10-ej przed poł. na **składnicy firmy Hartwig, Dworcowa 72,** sprzedawać będę w drodze licytacji dobrowolnej za natychmiastową zapłatą:
Wielką ilość płaszczy męskich z futrami, jupy kożuchowe, burki podróżne, wielką ilość płaszczy damskich i sukien damskich.
3178 **KUCHARZ,** komornik sądowy z pol.

Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 6 lutego br. o godzinie 11-tej przed południem będę sprzedawał przy ul. Śniadeckich 19 u f-y Rawa, najwięcej dającemu za gotówkę
szafę żelazną, 121 książek hebrajskich i 1 kożuch.
3164) **Malak,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

Wznowiłem moją praktykę Dr. Siegert
Gdańska 5. F1562

Najlepszy górnośląski węgiel koks hutniczy, brykiety drzewo opałowe
poleca 1741
Wł. Poczekaj
Pomorska 38. Tel. 65.
Najstarszy polski handel węgla w **Bydgoszczy.**

„PETOW" Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, ul. Krasinskiego 14 parter. — Tel. 321.
dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości
dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych
Król, Bielszowice i Knurów
Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (8552
ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszen.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Eleganckie
kostjumy damskie maskowe wypożycza. Ul. Ossolińskich 10, II piętro prawo. (3123

Mimo strat
poniesionych pożarem polecamy nadal po cenach korzystnych na dogodnych warunkach kanapy, leżanki, materace, garnitury klubowe, otomany. Tapicernia, Jagiellońska 4. 3141

Wyszywalnia
dziurek w bieliźnie znajduje się Bydgoszcz, Stary Rynek 20, II ptr. (3154

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
150 mórg pszennej ziemi z żywym i martwym inwentarzem cena 100000 zł. 70 mórg cena 45000 zł, 40 mórg cena 20000 zł poleca „Stella", Dworcowa 64. F1613

Dom (F1608
na sprzedaż przy wpłacie 6000 złotych. — Adres wskaże filja Dz. Bydg.

Dom
3 piętrowy nowoczesny; w centrum, dochód 1400 zł, cena 135,000 zł. — Dom 2 piętrowy w centrum, cena 60000 zł. Dom 1 piętrowy z ogrodem, cena 15000 zł i dużo innych poleca „Stella", Dworcowa 64. F1612

Domy
gospodarstwa okazyjnie poleca „Ostoja" Dworcowa 59. (F1623

Dom
dwupiętrowy, mieszkanie 4. 3 pokojowe wolne za 41000 sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. (F1616

Kamienicę
w centrum z większemi mieszkaniami sprzedam. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Dr. J. S. 18". (1605

Młyn parowy
najnowsze urządzenie, dom 5 pokoje wpłaty 60.000 zł, młyn motorowy z rąk niemieckich 50.000 zł wpłaty sprzeda Sokołowski Śniadeckich 40. (F1615

Dom
I. piętrowy z ogrodem, 4 pokojowe mieszkanie wolne za 20000 zł sprzeda. Zgłoszenia Polus, Pomorska 40. (3159

Wille
domy mieszkaniowe i handlowe przy wpłacie 20 do 45000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. (3160

Sprzedam
dom II ptr. ze składem nowo zbudowany dom mieszkalny i stajnię z podwórzem, ogród 20 drzewek owocowych. Roczna dzierżawa 4200 zł położony przy ruchliwej ulicy w Starogardzie. Zgł. listowne pod „Sprzedaż" do filji Dz. Bydg. Grudziądz. (3172

Restaurację
i drugi wolny interes oddam w dobrym punkcie Torunia. Of. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „M. K." 3170

Skład
papieru wraz z mieszkaniem przy ruchliwej ulicy sprzedam zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (3131

Składy
każdego rodzaju poleca Sokołowski Śniadeckich 40 F1617

Młyn wodny
w pełnym biegu, wody po dostatkiem, 53 morgi pszennej ziemi zaraz na sprzedaż, kościół szkoła i kolej w miejscu. Adres Młyn wodny, Goryszewo, kolej i pocz. Kwieciszewo pow. Mogilno Poznańskie. 3103

Rury
żelazne używane 300 mtr 2" 100 mtr. 3½" na sprzedaż. Toruń skrzynka pocztowa 63. 3171

Jadalka
czarna nowoczesna z rąk prywatnych z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia codziennie między 2—4 Popek Chwytowo 15 w podwórzu. F1600

Pianino (3114
przepiękne w głosie okazyjnie do nabycia, A Drygas, ul. Długa 18.

Motor
elektryczny, 14 P. S. prawie nowy, prąd zmienny sprzedam tanio. Zgłosz. do „Par" Toruń, Szeroka nr. 46 pod „2825" 2825

Pianino
do nauki za 750 zł sprzeda „Mika", Św. Trójcy 4. 3135

Na sprzedaż
ubranie i lampa gazowa do ściągania. Majewska, Fredry 6. F1557

2 fotele
kanapa i leżanka używana tanio na sprzedaż, Toruńska 183, part. lewo. (F1626

Torf
suchy sprzeda Mucha, Pawłówek-Bydgoszcz. F1614

Kompletną
sypialkę prawie nową korzystnie sprzedam. Dziedzina Gdańska 39. F1619

KUPNA

Skład
towarów krotkich i bławatów z towarem lub bez celem kupna lub dzierżawy. Zgł do filji Dzien. Bydg. pod „Towary". F1565

Radjo
kupię okazyjnie za gotówkę. Toruń, skrzynka pocztowa 3. 3168

Parę
koni dobranych nie mniejsze jak 1,60 mtr. kupię za gotówkę. Toruń, skrzynka pocztowa 3. (3169

Dobrą cenę
zapłacę za lokal kuśnierśko krawiecki. Rudak, Dworcowa 19. 3161

POSADY WOLNE

Poszukuję
stolarza do fornierowania. Grudziądzka 13. (3145

Poszukuję
od 1. IV. 29. 2 fornali, każdy 2—3 zaciężników, 1 stangreta z 2 zaciężnikami obeznany z wychowem koni. Maj. Józefy, poczta Smogulec. 3119

Dzielny
starszy tokarz, na żelazo za dobrem wynagrodzeniem i na stałą pracę może się natychmiast zgłosić. Bracia Wacławscy, Grudziądz Kwiatowa 25 3173

Poszukuję
ucznia piekarskiego zaraz. P. Dolecki, Chełmża, Kolejowa 8. 3167

Dziewczyna (3148
młodsza do dzieci i lekkich prac domowych potrzebna Poznańska 10, II piętro.

Dziewczynka
do dzieci poniżej lat 16 może sie zaraz zgłosić. Skład kapeluszy i galanterji. Szpitalna 5. (3144

Kucharka
która gotowała w restauracji może się zgłosić zaraz. Jadłodajnia „Nowy Świat" Gdańska 142. (3147

Potrzebna
służąca do wszystkiego. Gdańska 71, I ptr. lewo 3112

Ucznia
poszukuje mistrz piekarski Michczyński, Osie (Pomorze). 3146

Młodsze
dziewczę do prac domowych zaraz potrzebne. Bielicka 4. 3133

Służącą
poszukuję Chrobrego 18 II. piętro. (F1625

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer
elektromonter z dobremi świadectwami poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Szofer-Elektromonter". (3158

DZIERŻAWY

Poszukuję
składu z towarem lub bez celem dzierżawy Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Dzierżawa." F1564

Garaż
lub ubikacja do samochodu, potrzebne okolica Graniczna, Jasna lub Grunwaldzka do małej kolejki. Zgłoszenia Jędryczka, Św. Trójcy 14. F1593

MIESZKANIA

Poszukuję
1 pokoju z kuchnią bez mebli ewentualnie z meblami, dla małżeństwa z dzieckiem. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Łódź." F1589

Zamiana. (F1610
Pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią z dopłatą. Gdańska 107, Jankowska.

Zamienię (3179
2 pokojowe mieszkanie w Gnieźnie na 3 pok. wzgl. 1 pok. z kuchnią w Bydgoszczy. Of. do Dzien. Bydg. pod „Zamianę".

Poszukuję
w centrum miasta 3 wzgl. 4 pokojowego mieszkania Warunki według umowy. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „T. K." (F1622

Mieszkania
1, 2, 3 pokojowe wynajmie Nowakowski, Dworcowa 69, I piętro. (3162

POKOJE

Elegancki
pokój Dworcowa 1a. (F1618

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Jagiellońska 37 w podwórzu. (3129

Pokoik
skromnie umeblowany do wynajęcia, elektryczność, centralne ogrzewanie, utrzymanie. 20 Stycznia 27, 1 piętro lewo. (F1595

Pokoje
umeblowane kawalerskie i małżeńskie z używaniem kuchni wskaże „Ostoja" Dworcowa 59. (F1624

Pokój
duży z rzeczami i używaniem kuchni dla młodego małżeństwa, czynsz za pół roku. Rupienica, ul. Cmentarna 2. (3104

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Jagiellońska 2. 1 ptr. F1620

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Gdańska 117 1 ptr. pr. 3139

Pokój
dla 2 lepszych osób do wynajęcia. Siemiradzkiego 10. II ptr. lewo. F1450

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia dla solidnej starszej osoby, najchętniej z własną pościelą. Śniadeckich nr. 52 a III ptr. F1576

Lepszy
pokój umebl. wynajmę. Wiatrakowa 9, I piętro prawo. (3140

Pokój
Hetmańska 13, II ptr. F1621

Pokój
do wynajęcia. Dolina 24, parter. 3132

ROŻNE

Wszelkie
dokumenty szlacheckie (dypl. herb.) do tarcza „Pacific", Poznań, Jackowskiego 13. 3177

15,000 złotych
potrzebne zaraz na wykończenie wojskowego zlecenia, płatnego w marcu, wszelka pewność i zysk zapewniony. Zgł. pod „Piętnaście" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F1593

Na rozsiewanie
fałszywych pogłosek na skarbnika Zw. szof. pana Ciesińskiego pod każdym względem nie pozwalam. Zawadzki, Jagiellońska 60. 3134

Dziecko
dziewczynka, oddam na wychowanie lub za własne. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Dziecko". 3174

Hanko!
Oczekuję dziś o godz. 7 wiecz. w cukierni Kucharskiego. (3165

MATRYMONJALNE

Nauczyciel
kawaler, lat 22, przystojny, pragnie poznać pannę w celu matrymonjalnym. Panie do lat 22 wykształcone, posiadające 10—15 tys. zł majątku raczą złożyć oferty z fotografją do Dz. Bydg. pod „Nauczyciel". (3101

Kawaler
lat 28, przystojny, inteligentny ma samodzielne stanowisko, religijny, dobry charakter, posiada kapitału 20.000 zł, pragnie poznać na tej drodze do lat 28, panny religijnej, bardzo ładnej, zgrabnej, miłej, zdrowej moralnie i fizycznie, inteligentną i gospodarną. Paniom, którym zależy na prawdziwem pożyciu domowem posiadającem odpowiedni majątek najchętniej ziemski albo odpowiedni dom. Zgł. proszę nadsyłać tylko z fotografją którą się zwraca do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Szczęście". Pośrednictwo krewnych lub znajomych pożądane. (3167

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak,** obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Spodnie
do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a. 545

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na korzystniejszych warunkach tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełn. Rynek 5/6 róg Podgórnej. Tel. 2143 (6230

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancją tylko u AndrzejaNowaka. Wełniany Rynek, 5/6, róg Podgórnej. 22625

Wszelkie
prace stolarskie polerowanie i bajcowanie mebli wykonuje tanio i poza domem J. Szulczewski, Śniadeckich 41. F-1515

Telegram!!!
Nie przepłacajcie niefachowcom, specjalista Antoni Zaist, Mostowa róg Grodzkiej 22 szlifuje i obciąga brzytwy wprost do golenia na twardy zarost począwszy od 50 groszy, szlifuję maszynki do włosów, nożyce krawieckie, nożyczki domowe i do manicur. Odnawiam noże stołowe, szlifuję i reperuję maszynki do mięsa, dla zamiejscowych wykonuje natychmiast. Wykonanie pod gwarancją. 34842

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Krawcowa
poleca się w dom i poza dom. Warszawska nr. 22, II ptr. lewo. F1581

Przyjmuję
do szycia garderobę damską i dziecięcą. Św. Trójcy 1a, 3 ptr. lewo. (3109

Zamówienia
na kanapy, leżanki, materace oraz reperacje przyjmuje Tapicernia Gdańska 94 II, podwórze. (F-1587

SPRZEDAŻE

Agentura Dóbr
„Polonia" poleca majątki ziemskie, resztówki, gospodarstwa, młyny, fabryki, browary, cegielnie, tartaki, domy dobrze się rentujące hotele, restauracje, wille, interesa handlowe i przemysłowe w wielkim wyborze i dogodnych warunkach. Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 693. Nowe zlecenia pożądane. (1696

Gospodarstwo
około 40 mórg dobrej ziemi budynki masywne dom mieszkalny, 5 pokoi i kuchnia w dużej wsi kościelnej nad szosą nadające się do każdego przedsiębiorstwa całym inwentarzem jest zaraz do sprzedania. Cena podług ugody, wpłaty 22—25 tys. zł. A Grzędzicki Wielki Komorsk stacja Warlubie pow. Świecie. 3050

Młyn parowy
bogatej okolicy 200 centnarów przemiału sprzedam lub przyjmę wspólnika z kapitałem 20 do 25 tys. zł. Kujawy. Tartak dwugatrowy przy spławie i kolei 55000 zł. Biuro Pogoń Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Piekarnia
z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia, skład, pokój i kuchnia za 1.800 zł w Gniewie. Adres wskaże Dz. Bydg. (1567

Sprzedam
dom na Wzgórzu 43. 3116

Restauracje
piekarnie, rzeźnictwo, kolonjalne, składy artykułów papierowych, skład próżny, przy Wełnianym Rynku, sprzeda Nowakowski Dworcowa nr. 69 telefon 850. (3083

30 letni
interes malarski z powodu choroby na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „T. 55". (2939

Skład
z mieszkaniem, nadający się na każde przedsiębiorstwo zaraz tanio sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (3123

Lokal
fabryczny, wolne 5 pokowe mieszkanie, duży plac, miejsce pierwszorzędne, w Toruniu sprzedam lub zamienię na dom dochodowy. Zgłosz. do „Par" Toruń. Szeroka 46, pod nr. „2826". 2826

Tokarka
do drzewa 2 metry długa, wyrób niemiecki, zupełnie nowa zaraz na sprzedaż do zapędu nożnego i siły. Ignacy Lipski w Chełmnie, Rycerska 24. 3102

Radio-aparat!!!
4 lampkowy, rzadko dobre audycje z wszystk. stacji, najnowszy typ, tanio na sprzedaż (także na raty). Kilian, Marcinkowskiego 11. Pokaz każdego czasu. (F1559

Okazja!
Skład towarów kolonjalnych w pełnym biegu, natychmiast do oddania. Warunki bardzo korzystne. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F1609

Pianino
krzyżowe, śliczny dźwięk, tanio sprzeda także na raty. Majewski, Pomorska 65. (F1506

Pies
tresowany owczarek na sprzedaż. Dambek, Staszica 5. 3108

Radjo
3 lampkowe korzystnie na sprzedaż. Brzezicka, ul. Garbary 11, oficyna, II ptr. prawo. 3093

Pianino
krzyżowe sprzeda tanio Kiełbich, Król. Jadwigi nr. 16. F1601

Łóżeczko
sprzedam. Długa nr. 62, II ptr. 3105

30 płyt
gramofonowych, 2 kuchenki gazowe tanio na sprzedaż. Św. Trójcy 30, parter u krawca. (F1571

KUPNA

Baczność!
Poszukuje majątków ziemskich, gospodarstw, młynów, cegielni tartaków, hoteli, gościnców jak również dzierżawy majątków, gospodarstw dla poważnych reflektantów. Łaskawe zgłosz przyjmuje najpoważniejsze biuro „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80. Tel. 1315.

Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

Piec
bębenkowy do palenia kawy używany kupię. Fabryka chemiczna Chojno, poczta Małki (Pomorze). (1559

LEKCJE

Kursy
maturalne i dokształcające. Zapisy: Szkoła Św. Jana, ul. Świętojańska. 1932

Dyplomowana
nauczycielka udziela lekcyj korepetycyj. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Korepetycje". (F-1586

Lekcyj
gry fortepianowej udziela rutynowana nauczycielka. Garbary 11, oficyna, I ptr. lewo. (F-1588

Lekcji
gry na fortepjanie udziela gruntownie i tanio Jackowskiego 14, II ptr. lewo. F1578

POSADY WOLNE

Podróżujących
specjalistów na portrety i obrazy olejne przyjmie na bardzo dobrych warunkach solidna firma. Zgłoszenia do filji Dz. Bydgosk. pod „Obrazy". (1580

Stenotypistka
biegła także w niemieckim potrzebna do kancelarj adwokackiej w małem mieście na Pomorzu. Zgł. z odp. świadectw i podaniem warunków pod „Kancelarja" do filji Dziennika Bydg. F1570

Dobrą
posadę otrzyma ten kto pożyczy do powiększenia interesu 3—5000 zł. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Posada". F1561

2 retuszerów(ki)
w zastępstwie robienia zdjęć w atelier i zewnętrzne, również 1 laborant natychmiast lub później. Pf. z fotografją i podaniem miesięcznej pensji do fotogr. Poznański, Grudziądz, Rynek 21. 2976

Piekarz
doświadczony, sumienny który samodzielnie pracuje przy piecu rurkowym może się zgłosić, świadectwa dołączyć. Oferty pod „Piekarz" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F1577

Fryzjerkę
poszukuję. „Zygmont". Gdańska 31. (F-1594

Młodszego
robotnika niże lat 18. poszukuje zaraz Fordońska 68. (2124

Polecony
młodszy robotnik kawaler z własną pościelą potrzebny na stałą pracę przy domu i w ogrodzie. Zgł. z podaniem pretensji do Dzien. Bydg. pod „Młodszy". 3035

Potrzebna
zaraz służąca Szczecińska 1, Bielawki, restauracja. 3121

Potrzebna
służąca. Kociołek, Grudziądzka 13. 3107

Dwie dziewczynki
do lat piętnastu mogą zaraz zgłosić się Chrobrego 13, II. piętro. (F1568

Potrzebna
zaraz osoba inteligentna do 4 ga dzieci od 1—6 lat na wieś w okolicę Grudziądza. Dobre rekomendacje pożądane. Zgłosz. do p. Fryla, Bydgoszcz. Dworcowa 34. (1574)

Dla uczczenia dziesięciolecia niepodległości, naród polski przygotowuje przegląd swej pracy i całego swego dorobku, organizując na rok 1929 od połowy maja do końca września

POWSZECHNĄ WYSTAWĘ KRAJOWĄ W POZNANIU.

Cel zasadniczy przedsięwzięcia — Wystawa ma pokazać swoim i obcym wielkość kultury Polski i potęgę jej gospodarstwa, ma podnieść konsumcję wewnętrzną, a zarazem tak ważny dla nas eksport, stać się potężnem narzędziem propagandy na rzecz kraju zagranicą.

Udział całej Polski produkującej jest zapewniony, do apelu bowiem stanęły dosłownie wszystkie siły twórcze Narodu, które przez uczestnictwo swoje odniosą napewno spodziewane korzyści.

Wszyscy inni przemysłowcy i kupcy

niebiorący udział w wystawie wyjdą również zwycięsko z walki z konkurencją jeśli zdecydują się przez dłuższy okres czasu **sięgać do kieszeni po pieniądze** ażeby inwestować je na stosowną i gustowną reklamę swego towaru.

Do najskuteczniejszej reklamy, która przyczynia się w znacznej mierze do rozwoju przedsiębiorstwa, należą bezsprzecznie

WYTWORNE DRUKI OPAKOWANIA, ETYKIETY PLAKATY, KSIĘGI

które świadczą zawsze i wszędzie o solidności ich właścicieli.

Do wykonania druków wszelkiego rodzaju szczególnie na czas trwania powszechnej wystawy poleca swój nowocześnie urządzony zakład

DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.
(Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego")
Poznańska 29-30 Tel. 315, 316, 326, 1374

Specjalną uwagę zwracamy na naszą **fotochemigrafję,** wyposażoną w maszyny i aparaty najnowszych systemów, w której wykonujemy klisze siatkowe i kreskowe dla wszelkiego rodzaju reklam oraz ilustrowania katalogów, dzieł i t. p.

Buchalterka
bilansistka potrzebna zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw referencjami oraz podaniem warunków do Fabryki Chemicznej Chojno, poczta Małki, Pomorze. F1572

Poszukuję
młodszego pomocnika fryzjerskiego, posada wolna zaraz. Górczyński, Kartuzy. (3032

Fryzjerkę
poszukuję przy bardzo dobrej płacy. J. Hildebrandt, Wejherowo, ulica Gdańska 60. (3030

Czeladnika
stolarskiego poszukuję.— Ul. Chełmińska 16. (2130

Bezrobotni
jako domokrążni i handlarze zarabiają dziennie 10 zł. i więcej. Potrzebne 40 zł. „Farma", Krasińskiego 13. (F1602

Czeladnika
rzeźnickiego, obeznanego w dobrych wyrobach, poszukuję zaraz na stałe zatrudnienie. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Czeladnik". (2117

Poszukuje
się gospodyni do samodzielnego prowadzenia kuchni internackiej dla 90 uczennic. Prócz wynagrodzenia według umowy mieszkanie 3 pokojowe z ogrodem. Podania przyjmuje Dyrekcja Państw. Seminarjum Naucz. Żeńskiego w Toruniu do dnia 20. lutego br. Pierwszeństwo przy równych warunkach mają wdowy po nauczycielach. (2966

Służąca
umiejąca dobrze i samodzielnie gotować z dobremi poleceniami od 15 lutego ewent. zaraz potrzebna. Dr. Iłowiecka, Wileńska 9, I ptr. (3075

Pokojowa
młoda, przystojna, dochodząca na kilka godzin dziennie potrzebna zaraz do 1 osoby. Zgł. Nowy Rynek 8, II piętro, go z. 4—5. (3118

Dziewczę
do dziecka rocznego na cały dzień bez spania, może się zaraz zgłosić. R Popławski, Długa 54 (skład). (3110

Poszukuję
zaraz lub od 15 posługaczki na cały dzień. Fredry nr. 6, parter lewo. (F1558

Uczeń
krawiecki może się zgłosić. Czarnecki, Pomorska 22-23. F-1590

Panna
skromna, uczciwa, czysta do dziecka i prac domowych na wyjazd do Świecia może się zgłosić ulica Gdańska 131, parter lewo F1566

POSADY POSZUKUJĄ

Ogrodnik
żonaty z długoletnią praktyką znający dobrze swój zawód trzeźwy i pracowity poszukuje z powodu zmiany w majątku od 1. 4. posady pod adresem St. Kulesza Czaryż pow. Szczekociny — Kieleckie. F1527

Młody
czeladnik krawiecki poszukuje posady. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg pod „Czeladnik". (F1393

Gospodyni
starsza poszukuje posady, zna dobrze gotowanie i zaprawianie. Adres wskaże Dz. Bydg. (2860

Czeladnik
młynarski, kawaler, sumienny i trzeźwy szuka zaraz lub później stałej pracy. Zgłosz. pod „Czeladnik młynarz" do Dz. Bydg. (3111

Siodlarz-tapicer
lat 27, żonaty, poszukuje posady na majętność od 1. 3. 29. lub od 1. 4. 29. Łaskawe zgłoszenia pod „J. T." do filji Dziennika Bydgoskiego. (F-1585

Starszy
szofer - mechanik, dzielny w swoim fachu, posiada dobre świadectwa i polecenia, szuka posady z całkowitem utrzymaniem. Adr. wskaże Dziennik Bydgoski. (F-1591

Panna
umiejąca cośkolwiek gotować, poszukuje posady do pomocy w gospodarstwie lub do dzieci. Adres wskaże Dz. Bydg. (F1611

DZIERŻAWY

Poszukuje
piekarni do wydzierżawienia zaraz lub od 1 kwietnia. Jan Drygalski, Chełmża, Szewska 43. 2708

Dzierżawa młyna
Odstąpię dzierżawę młyna. Do objęcia potrzeba 12.000 zł. Przyjmę wspólnika lub wspólniczkę z gotówką. (Ożenek nie wykluczony). Zgłosz. upr. K. Murawski, Młyn Michałki, pow. Rypin. (3113

MIESZKANIA

Dwa
wzgl. 1 pokój z kuchnią poszukuję. Adres wskaże Dz. Bydg. F1604

Małżeństwo
starsze poszukuje pokoju umeblowanego z używaniem kuchni. Zgł. do filji Dz. Bydg. z podaniem ceny pod „M. Z.". (F1563

POKOJE

Umeblowany
pokój, gaz, elektr., łazienka, ewent. dla bezdzietnego małżeństwa z używaniem kuchni. Wiadom. Kołłątaja 7, III ptr. od 17—20. 3041

Wynajmę
pokój dla małżeństwa. Dąbrowskiego 14, I ptr. lewo. 3120

Pokój
umebl zaraz. Libelta 10, III ptr. F1599

Pokój
umebl. dla 2 osób. Gamma 7, II ptr. lewo. F1582

Pokój
dla urzędniczki od zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. F1580

Pokój
umebl. Hetmańska 14a, II ptr 3099

Pokój
umebl. z pianinem, utrzymaniem do wynajęcia. Błonia 2, II ptr. lewo. 3106

Mały
pokój umebl. do wynajęcia. Plac Wolności 1, 4 ptr. prawo. F1560

Pokój
umebl. dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia. Gdańska 31-32, 4 piętro prawo. F1607

Wspólny
pokój do wynajęcia. Podwale 17, I ptr. 2125

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. 3 Maja 16, oficyna II ptr. prawo. 2126

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Plac Piastowski 7, I piętro lewo. (F-1583

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 51, II piętro lewo. (F-1584

Pokój
umeblowany słoneczny z osobnem wejściem, bez pościeli, do wynajęcia. Pomorska 66, II piętro prawo. F-1596

Dobrze
umebl. pokój mieszkalny i sypialka do wynajęcia w centrum. Zduny 20a, I ptr. lewo. Eggert. F1592

Pokój
umeblowany (niekrępujący) dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia. Matejki nr. 10, parter lewo. (1603

Pokój
umebl. dla inteligentnego pana zaraz lub od 15 do wynajęcia. Pomorska 29, parter lewo. 3122

Elegancki
pokój umeblowany u sympatycznej pani do oddania. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. F1556

2 pokoje
umeblowane z używaniem kuchni dla lepszego małżeństwa Bernardyńska 10. II. piętro prawo. (1579

RÓŻNE

Przeznaczenie.
Nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Również horoskop słynnego medjum Evigny. Nadesłać zł 2 (można znaczki pocztowe). Warszawa, psycho-grafolog Szyller-Szkolnik. Nowowiejska 32, Redakcja „Świt". 2442

„Wielkopolanin"
Proszę list odebrać. (2127

Za długi
żony mej Marty Jakubowskiej nie odpowiadam. Jan Jakubowski, Na Wzgórzu 50. 3115

Zagubiono
dnia 1. II. w mieście w nocy tablicę rejestracyjną od samochodu nr. 43051. Uprasza się oddać za wynagrodzeniem. Hetmańska nr. 21, Marciniak. (1573

MATRYMONJALNE

Kawaler (3036
lat 28, subtelny, posiadający restaurację, pragnie poślubić ładną inteligentną niewiastę, posiadającą dla wspólnego dobra do 8000 zł gotówki i wyprawę. Of. wraz z fotografją kierować do Dzien. Bydg. pod „Lat 28".

Kawaler
lat 22, przystojny, na stałej posadzie (organista), pragnie zapoznać pannę do lat 22, z majątkiem 5 tys. zł. celem ożenku. Poważne zgłoszenia z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Lat 22". 3103

†

W piątek, dnia 1 lutego zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec ś. p.

Józef Rocławski

Pogrążona w smutku
Żona z dziećmi.

Pogrzeb w środę, 6. bm. popoł. o 1/2 5 z kaplicy nowego cmentarza. (3143

†

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dzisiaj rano o godzinie 8 zaopatrzony Sakramentami św. nasz drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek ś. p.

Szymon Dereszyński

w 79 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona **RODZINA.**
Zielonczyn, dnia 4 lutego 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godzinie 3½ po południu.
Osobnych uwiadomień nie wysyła się. (F1575

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy okazali nam dowody swego współczucia z okazji śmierci ś. p. ***Marty Węsierskiej*** *składamy niniejszem serdeczne* (3180

Bóg zapłać!

Alfred Węsierski z rodziną.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy-Szwederowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Szwederowo, tom 16, wykaz l. 545, na imię Gustawa Kukula i żony jego Matyldy urodzonej Bonin w Bydgoszczy, w ogólnej wspólności majątkowej, zostanie w drodze egzekucji **dnia 4-go kwietnia 1929 r. o godzinie 11-tej przed południem** wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie Grodzkim, pokój nr. 12. Nieruchomość zabudowana, położona przy ul. Ugory l. 10, obszaru 10 a 54 m². obejmuje dom mieszkalny z podwórzem i chlewem. Mapa l. 1, parcele 564/6 566/6 nr. 539 księgi podatku budynkowego i matrykuły art. 549. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7-go listopada 1928 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (3138
Bydgoszcz, dnia 24 stycznia 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona **w Przyłubiu Kraińskim,** powiat Bydgoszcz i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Przyłubie Kraińskie, tom III, wykaz L. 74, na imię **Pawła Pawlaka** i żony jego Antoniny z Capałów **w Przyłubiu** w ogólnej wspólności majątkowej, zostanie w drodze egzekucji **dnia 10 kwietnia 1929 o godzinie 11 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie Grodzkim, pokój nr. 12. Nieruchomość chałupnicza obszaru 3 ha 60 a 25 m² obejmuje dom mieszkalny z chlewem i podwórzem, ogrodem i stodołą, nr. 52 księgi podatku budynkowego i matrykuły art. 67. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 8 października 1928 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwiania się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (3137
Bydgoszcz, dnia 24 stycznia 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Ceny ogłoszeń. 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł, na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.